

Brzeszcze • Jawiszowice • Przecieszyn • Skidziń • Wilczkowice • Zasole

## Powitali historyczny dzwon

Dzwon od św. Otylii z „pola przy kościółku” po wschodniej stronie Brzeszcz, którego losy związane z Potopem Szwedzkim przed ponad trzystu laty zmusiły do opuszczenia Ziemi Oświęcimskiej, powrócił do brzeszczańskiej parafii. 25 kwietnia podczas odpustowej eucharystii w kościele św. Urbana dzwon uroczysto przywitano i poświęcono.

Gościem honorowym uroczystości był prof. Kazimierz Bielenin. To dzięki jego pasji naukowej, dociekliwości, wiedzy, kontaktom naukowym dzwon powrócił do Brzeszcz i stąd będzie teraz spoglądał na swą bardzo długą i urozmaiconą przeszłość. Wędrówkę na drugą stronę Wisły, gdzie trafił jako zapłata za pole i u św. Barbary w Górze głosił Chwałę Bożą, przetrwanie czasów drugiej wojny światowej na nadmorskiej Ziemi Szlezwik Holsztynu, gdzie uniknął przetopienia na broń i amunicję, bezużyteczny pobyt na składowisku dzwonów w Hamburgu. I wreszcie na ponad półwiekową posługę u św. Brigid w Wiesbaden-Bierstadt, diecezji Limburg, i szczęśliwy powrót do swoich.

– Ten przepiękny dzwon z pewnością mógłby opowiadać o wielu ludziach, których zapraszał na msze św. i do modlitwy – mówił podczas uroczystości w imieniu proboszcza z parafii św. Brigid w Wiesbaden-Bierstadt Matthiasa Strutha przedstawiciel rady parafialnej. – Na pewno opowiedziałby też, że w kwietniu 2005 r. cały kwadrans bez przerwy bił, by oznajmić wiernym o odejściu Jana Pawła II, a krótko potem wybór nowego papieża Benedykta XVI. Oddawał cześć dwóm papie-



**Po ponad trzech wiekach dźwięk dzwonu z historycznego kościółka św. Otylii znów zabrzmiał w brzeszczańskiej świątyni.**

zom, jednemu pochodzącemu z Polski, drugiemu z Niemiec, może to jest znak, że ma być dzwonem przyjaźni między naszymi narodami, a także parafiami św. Urbana i św. Brigid.

Goście z Niemiec przywieźli do Brzeszcz mały upominek - dzwonek, na którym wygrawerowano napis: „św. Urban, Brzeszcze i św. Brigid, Wiesbaden-Bierstadt 2008 r.” Podarowali go proboszczowi Kazimierzowi Kulpie.

Dzwon św. Michała, bo takie otrzymał imię w parafii św. Brigid, podczas uroczystej eucharystii poświęcił kanclerz kurii bielsko-żywieckiej ks. infułat Stanisław Dadak. Niezwykły pielgrzym w brzeszczańskiej świątyni zawisł w wykonanej przez członka rady parafialnej Piotra Stawowego dzwonnicy i z niej podczas uroczystości po raz pierwszy popłynął jego głos. W przyszłości zabytkowy dzwon być może

(ciąg dalszy na str. 13)

## Granice Natura 2000 do zmiany

Minister środowiska przedstawił Radzie Miejskiej do zaopiniowania granice obszarów chronionych Natura 2000. Radni i burmistrz Brzeszcz chcą korekty granic. Str. 3.

## Bogaty, jak dźwięki bachowskiej fugi

Uwielbiany ojciec. Kochany pedagog. - Człowiek o „gołęmb sercu” - tak o profesorze Feliksie Chowańcu w mowie pogrzebowej mówił dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej w Oświęcimiu Eugeniusz Dąbek. Str. 7.

## Uciążliwe ptasie obyczaje

Przejdźcie chodnikiem wzdłuż parku miejskiego przy ul. Ofiar Oświęcimia wymaga od przechodnia niemałego skupienia. Wszystkie przez gnieźdzące się na drzewach ptaki, które potrafią bardzo nabrudzić. Str. 9.

## Z pontonem pod pachą

Pokonali już między innymi Biebrzę, Narew, Wdę, Słupię, Wieprz, Czarną Hańczę, Brdę czy Piławę. Grupa zapaleńców, w większości pracownicy kopalni „Brzeszcze”, co roku na wiosnę wyrusza w kraj, by pontonami przepłynąć którąś z polskich rzek. W tym roku za cel obrali sobie Dobrzycę. Str. 14-15.

# Przecieszyński spleen

Najbardziej stresujące dla mnie chwile w roli felietonisty „Odgłosów Brzeszcz” zdarzają się pod koniec miesiąca, kiedy redakcja „zamyka numer”, a ja jeszcze nie mam napisanego tekstu. Prawie od roku staram się - być może nie do końca mi się to udaje - przekazać pewne własne przemyślenia i opinie. Ale są miesiące, gdy człowiek nie może się zdecydować o czym pisać. To za nudne, tamto niepoprawne, tu kogoś można urazić. Czas nieubłaganie umyka, a tekstu jak nie było, tak nie ma. W tych dniach najlepiej unikać srogich min redaktorów „Odgłosów”, którzy i tak mają już dość wszystkiego przy kończeniu kolejnego wydania miesięcznika. A felieton już dawno powinien znaleźć się na skrzynce pocztowej Naczelnego. Chcąc nie chcąc, w końcu trzeba zdecydować się na jakiś temat i napisać go jak najlepiej. Czy to się udaje, czytelnicy już sami ocenią. Dopiero po oddaniu tekstu okazuje się, jak dużo ciekawych i godnych podjęcia tematów znajduje się wokół nas. Ale to już musztarda po obiedzie. Miesiąc maj był dla mnie właśnie jednym z tych miesięcy, w których żaden pomysł nie daje się przelać na „papier” komputera.

Z pomocą przyszli mi mieszkańcy Przecieszyna. W kilku luźnych rozmowach dowiedziałem się, że owszem fajnie, że piszę te felietony. Tylko dlaczego nie podejmuję wątków związanych z naszą wioską? W końcu jestem przecieszynianinem od urodzenia. Mieszkam tutaj 29 lat z małą, pięcioletnią przerwą. Ale czy znam problemy mieszkańców? Dawniej bardziej byłem związany z życiem towarzysko-kulturalnym Przecieszyna. Był klub młodzieżo-

wy w Domu Ludowym, organizowane były różne festyny, w których brałem udział. Po pięciu latach studiów, które spędziłem w Cieszynie wiele się zmieniło. Można zauważyć jedno główne zagadnienie, które często poruszają w rozmowach mieszkańcy sołectwa. I to chyba najważniejszy problem. Kilka lat temu zaistniała potrzeba stworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w salach do tej pory należących do Domu Ludowego. W ramach umowy społecznej mieszkańcy dla dobra dzieci zgodzili się zrezygnować z dotychczasowej formy funkcjonowania tego obiektu. Bardzo słusznie. Obiecano im rozwiązać ten problem w miarę szybko. Od tego czasu nie ma miejsca na organizację wesel, festynów czy innych zabaw okolicznościowych. To już nie to samo miejsce, gdzie w jednym pomieszczeniu spotykała się młodzież, by porozmawiać, pograć w różne gry, pooglądać telewizję, posłuchać muzyki czy w końcu uczyć się samemu muzykowania, a zaraz obok odbywało się zebranie miłośniczek folkloru - Koła Gospodyń Wiejskich. Owszem jest świetlica, która dobrze funkcjonuje, ale to już jednak nie to. Przecieszyn jakby ucichł. Tylko wieczorem wracając do domu obserwuję grupę młodzieży debatującą na przystanku autobusowym. Tu akurat nic się nie zmieniło, co najwyżej twarze. Z jednej strony jak najbardziej zrozumiała jest potrzeba prowadzenia przedszkola i szkoły podstawowej. Tutaj nie ma dyskusji. Szczególnie, że zauważa się w Przecieszynie dodatni przyrost naturalny. W przedszkolu już brakuje miejsc dla nowych młodych wychowanków. Ale potrafię również zrozumieć frustracje

## (Nie) Jedyny sensowny ogłąd



mieszkańców. Bo zgodzili się, ale na pewien okres. Bo ówczesne władze gminne obiecały poczynić jak największą starą, by rozbudować Zespół Szkolno-Przedszkolny. Bo nie mają już tych wszystkich zabaw i imprez, które mogły być organizowane w Domu Ludowym. Co najsmutniejsze, nie ma widoków na to, by zaistniała sytuacja uległa zmianie w najbliższym czasie. Budżet gminy to nie worek bez dna, z którego czerpać może każdy na wszystko. Zresztą z innych sołectw od razu odezwałyby się głosy sprzeciwu wobec faworyzowania jednej miejscowości, a zaniebdywania drugich. Pozyskiwanie środków zewnętrznych to na razie nie jest nasza silna strona, co widać na przykładzie losów inwestycji związanych z budową parku miejskiego. W tych zewnętrznych dotacjach można by było pokładać nadzieję, ale to jak wygrana na loterii. Jakie

jest rozwiązanie? Ja nie mam pojęcia. Na to pytanie najlepiej odpowie obecna władza gminna. A ma ciężki orzech do zgryzienia. Sytuacja nie jest do pozazdrosczenia. Zastanawiając się nad tym, doszedłem do wniosku, że jest tu duże pole do popisu dla prywatnej inicjatywy. Na przykład nowoczesne prywatne przedszkole. Albo firma organizująca przyjęcia weselne z własnym obiektem. Trochę chęci, kapitału i liberalnego myślenia. W każdym razie sytuacja jest bardzo problematyczna dla mieszkańców naszej wioski. I cały czas czekają na rozwiązanie. Bo im obiecano.

Jest i na koniec morał. Może mniej spektakularności, a więcej pracy u podstaw. Mniej obietnic, a więcej praktycznego działania. Ale kto wtedy postawi krzyżyk przy nazwisku?

Piotr Świąder-Kruszyński

## Wakacyjna oferta Ośrodka Kultury

Szczegółowe informacje dotyczące oferty znajdą Państwo na stronie internetowej [www.ok.brzeszcze.pl](http://www.ok.brzeszcze.pl)

- Wakacyjna Sztafeta Kulturalna 2008 „Sztuka wokół ziemi”  
I turnus: 30 czerwca - 4 lipca, II turnus: 7-10 lipca. Zajęcia przeznaczone dla dzieci w wieku 7-13 lat.
- Plener malarski dla dzieci w wieku 10-13 lat „Krajobrazy gminy Brzeszcze i okolic”. Od 22 do 24 lipca.
- Wakacyjna oferta Klubu Piwnica Free Culture. Klub Piwnica czynny jest codziennie od godz. 16.00 do 20.00 (za wyjątkiem dni od 7 do 20 lipca). Oferujemy rozgrywki w tenisa stołowy, piłkarzyki, dyskusję, dobrą muzykę oraz stałe zajęcia. Ponadto: 12 sierpnia - Obchody Międzynarodowego Dnia Młodzieży, 18-19 sierpnia - wycieczka górską.
- Kwitnące Wakacje - „Woda - żywioł i źródło życia”  
Termin: turnus I - 30.06-04.07.2008 (dzieci w wieku od 7 do 9 lat), turnus II - 07.07-11.07.2008 (dzieci w wieku od 10 do 13 lat).
- Warsztaty „Z teraźniejszości w przeszłość czyli poznajemy nasz re-

gion”. Zajęcia będą się odbywały przez 10 dni, od 04.08 do 08.08.2008 r. oraz od 11.08 do 14.08 2008 r.

- Wiek uczestników: od 10 do 13 lat.
- Komediove Wakacje Filmowe 19-22 sierpnia 2008 r. Warsztaty reżyserskie, podczas których uczestnicy poznają tajniki gatunku komediowego, groteski oraz farsy.
- Lato z siatkówką plażową - soboty, godz. 9.00  
28 czerwca - I Turniej Siatkówki Plażowej (gra parami). Kolejne turnieje w lipcu i sierpniu (gra czwórkami)
- Szkółka pływacka (dla dzieci nie umiejących pływać) - lipiec/8 godzin lekcyjnych na basenie „Pod platanem”.
- Sportowe wakacje w hali Sierpień, godz. 9.00-13.00 (wstęp wolny): turniej piłki siatkowej, koszykówki, tenisa stołowego, siatkarskie mixty, zawody wspinaczkowe.
- Sportowe Lato Blokiersów (boisko przy SP 2). Sierpień: turniej piłki nożnej i streetballa (szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły średnie), turnieje sprawnościowe, wakacyjny turniej tańca hip hop, przeciąganie liny.

odgłosy  
**Brzeszcz**

### MIESIĘCZNIK LOKALNY

**Wydawca:** Ośrodek Kultury, ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze,  
tel/fax.: 032 2111-490, 032 2111-391, wew. do redakcji: 25,  
**e-mail:** [odglosy.brzeszcz@ok.brzeszcze.pl](mailto:odglosy.brzeszcz@ok.brzeszcze.pl)

### Redaguje zespół w składzie:

JACEK BIELENIN - redaktor naczelny

EWA PAWLUSIAK - redaktor, sekretarz

Redakcja mieści się w Ośrodku Kultury. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.

**Druk:** Oficyna Drukarska Z. Spiry, Pszczyna, ul. Piastowska 26, tel. 032 2102213.

## Granice Natury 2000 do zmiany

Minister środowiska przedstawił Radzie Miejskiej do zaopiniowania granice obszarów chronionych Natura 2000. Radni i burmistrz Brzecz chcą korekty granic. Swoje propozycje przedstawili w załącznikach do uchwał przyjętych podczas majowej sesji Rady Miejskiej.

W gminie Brzeszcze znajdują się dwa obszary zakwalifikowane do Natury 2000 - Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków „Stawy w Brzeczach” oraz Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków „Dolina Dolnej Soły”. Przedstawione przez ministra propozycje granic dla obu tych obszarów Rada Miejska zaopiniowała negatywnie.

Obszary Specjalnej Ochrony Ptaków stworzono, by chronić cenne gatunki ptaków. W obszarze „Stawy w Brzeczach” są to m.in. bąk, bączek, ślepowron, błotniak stawowy czy rybbitwa białowąsa.

Zdaniem władz gminy proponowane przez ministra granice OSOP wykraczają poza siedliska ważne dla zachowania tych gatunków ptaków. W gminie uważają, że prawdopodobnie nie przeprowadzono szczegółowej waloryzacji przyrodniczej, która jednoznacznie wskazałaby konkretne miejsca występowania strategicznych gatunków, zarówno w postaci stanowisk łąkowych, jak i żerowisk.

- „Koordynatorzy terenowi Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków w sposób bardzo uproszczony i nie w pełni przemyślany objęli zasięgiem granic wszystkie znajdujące się w terenie zbiorniki wodne i przylegające do nich tereny, zarówno rolnicze, jak i zurbanizowane. Wyznaczone granice często w ten sposób prowadzą np. przez środek pola ornego lub łąki, są trudne do identyfikacji w terenie oraz wzbudzają zrozumiały niepokój u właścicieli tych terenów” - czytamy w podjętej uchwale.

Rada Miejska proponuje wyłączyć z granic obszaru „Stawy w Brzeczach” teren przemysłowy KWK „Brzeszcze-Silesia” (szyb Andrzej IX) i teren zabudowy jednorodzinnej w obrębie ul. Pankowickiej na Borze. Władze gminy wnioskują też o wyłączenie lasu położonego na południowy wschód od linii kolejowej w okolicy stacji PKP Brzeszcze i stacji towarowej. Argumentują, że las ten zajmuje niedużą powierzchnię i od

zwartego kompleksu stawów Brzeszcze-Nazieleńce jest oddzielony linią kolejową. Jest lasem silnie zdegradowanym o małej wartości przyrodniczej. Radni wnoszą, by granice w tym miejscu wyznaczała północno-zachodnia strona linii kolejowej oraz planowana droga ekspresowa S1. Kolejnymi obszarami, które chcą wyłączyć jest zbiornik retencyjny wód kopalnianych na tzw. Łężniku w Brzeczach, tereny położone po wschodniej stronie linii kolejowej w rejonie ul. Lisica, tereny zabudowane w okolicy ulic Kusocińskiego, Trzciniec i Jaźnik oraz okolice przysiółka Janowiec w Jawiszowicach. W uchwale radni i burmistrz proponują też powiększenie obszaru „Stawy w Brzeczach” o staw Podgórcze wraz z przylegającym do niego terenem leśnym. Teren ten znajduje się bowiem w bezpośrednim sąsiedztwie innych stawów objętych obszarem ochrony.

Z kolei w obszarze „Dolina Dolnej Soły” zidentyfikowano występowanie co najmniej 12 gatunków ptaków wymienionych w załączniku I Dyrektywy Ptasiej. - „Siedliskiem łąkowym, jak i żerowiskami ptaków, dla których projektowany jest ten obszar ochronny są przede wszystkim stawy rybne, ciek wodne, żwirownie, starorzecza, zarosła nadrzeczne i ich bezpośrednie otoczenie. Wobec powyższego obejmowanie przez OSOP zasięgiem obszarów stanowiących pola uprawne nie ma uzasadnienia merytorycznego” - czytamy w uchwale Rady Miejskiej.

Propozycja korekt przedstawiona przez radnych polega na wyłączeniu z granic obszaru chronionego terenów rolniczych na terenie Zasola (pomiędzy ul. Kostka Jagiełły a Sołą), Skidzina (pomiędzy ul. Wypoczynkową a Sołą) i Wilczkowic (w okolicach stawu wędkarskiego „Sazan”).

Rada Miejska już raz - w grudniu 2006 r. - opiniowała proponowane przez ministra środowiska granice obszarów Natura 2000. Rząd polski już od dłuższego czasu ma problemy z zakończeniem prac nad ich określeniem. Do tej pory nie pojawiły się odpowiednie rozporządzenia ministra środowiska, co doprowadziło do sformułowania zarzutów przez Komisję Europejską. Stąd kolejna próba upora się z tym tematem. Teraz minister będzie musiał uwzględnić albo nie propozycje rad gmin.

JaBi

## Świetlica jak nowa

Od maja dzieci ze świetlicy socjoterapeutycznej przy ul. Kościuszki, prowadzonej przez Fundację Pomocy Społecznej, spędzają czas w odnowionych pomieszczeniach. Wyremontowaną świetlicę uroczystie otwarto 9 maja.

Świetlica została wyremontowana dzięki wsparciu Fundacji J&S Pro Bono Poloniae. Brzeszczańska Fundacja Pomocy Społecznej jest jedną z czterech organizacji pozarządowych w Polsce, które biorą udział w



**Dzieci ze świetlicy Fundacji Pomocy Społecznej dziękowały darczyńcom za remont świetlicy.**

programie „Akademia SNS. Sport - Nauka - Sztuka”, finansowanym właśnie przez Fundację J&S Pro Bono Poloniae. Wszystkie świetlice objęte programem zostały odnowione. Remont świetlicy w Brzeczach trwał od stycznia tego roku.

- Nasza świetlica zmieniła się nie do poznania - mówi Anna Zalwowska, do niedawna prezes Fundacji Pomocy Społecznej. - Wymieniono strop, kanalizację, elektrykę, ocieplono ściany, odnowiono łazienkę. Odmalowane pomieszczenia nabrały ciepła i kolorytu. Zakupiono też nowoczesne meble oraz sprzęt komputerowy.

JaBi

Remont świetlicy jest pierwszą częścią programu „Akademia SNS. Sport - Nauka - Sztuka”. Druga część programu polega na realizacji zajęć warsztatowych, pozwalających rozwijać zdolności naukowe, artystyczne i sportowe dzieci.

- Pod okiem doświadczonych instruktorów nasze dzieci uczą się pływania, wspinania na sztucznej ścianie w hali sportowej oraz grać w siatkówkę i koszykówkę. Na zakończenie programu odbędzie się turniej, w którym rywalizować będą ze sobą świetlice z Łodzi, Radomia, Somianki i Brzecz - dodaje nowa prezes Fundacji Pomocy Społecznej Danuta Zalwowska.

W uroczystości otwarcia świetlicy wzięli udział przedstawiciele

Fundacji J&S Pro Bono Poloniae z dyrektorem Ryszardem Romanowskim, burmistrz Brzecz Teresa Jankowska, wójt gminy Oświęcim Andrzej Bibrzycki, radni gminy Brzeszcze, przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie oraz przedstawiciele firm i instytucji

wspierających Fundację Pomocy Społecznej, m.in. dyrektor ds. pracy KWK „Brzeszcze-Silesia” Jan Dąbrowa oraz przewodniczący NSZZ „Solidarność” w kop. „Brzeszcze” Mirosław Szot.

Fundacja Pomocy Społecznej w Brzeczach prowadzi dwie świetlice socjoterapeutyczne: Impuls I przy parafii Matki Bożej Bolesnej w Jawiszowicach-Osiedlu oraz Impuls II przy ul. Kościuszki. Obejmują one opieką grupę około 80 dzieci z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej.

## Ogłoszenie

**Gminny Zarząd Edukacji w Brzeczach organizuje półkolonie pływacko-językowe dla dzieci w wieku 8-12 lat.**

I turnus - termin: 14-26 lipca 2008 r.

Miejsce: Przedszkole nr 3 „Żyrafa” w Brzeczach, ul. Kazimierza Wielkiego 38 (osiedle);

II turnus - termin: 01-14 sierpnia 2008 r.

Miejsce: Przedszkole nr 4 „Pod Tęczą” w Jawiszowicach, ul. Gałczyńskiego 1.

Koszt uczestnictwa dziecka: 75 zł.

Zapisy w sekretariacie Gminnego Zarządu Edukacji w Brzeczach, ul. Kosynierów 8, od 3 czerwca 2008 r. (budynek starego Urzędu Gminy)

Dyrektor Gminnego Zarządu Edukacji w Brzeczach Bożena Sobocińska

## Informacja

### VII edycja Lokalnego Funduszu Stypendialnego

Zarząd Fundacji Pomocy Społecznej w Brzeszczach ogłasza, że w maju ruszyła VII edycja programu stypendialnego „Równe szanse wszystkim dzieciom”.

Lokalny Fundusz Stypendialny działa już od 2002 roku. Celem programu jest upowszechnianie systemu pomocy stypendialnej oraz znoszenie barier w dostępie do oświaty poprzez wspieranie uzdolnionej młodzieży szkół podstawowych, gimnazjów, szkół średnich oraz studentów. Fundusz swym zasięgiem obejmuje obszar gminy Brzeszcze.

Fundacja prowadzi program we współpracy z Fundacją im. Stefana Batorego w Warszawie, Stowarzyszeniem Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce, Fundacją Agora, Fundacją Edukacyjną Przedsiębiorczości oraz przy wsparciu lokalnego samorządu, miejscowych przedsiębiorców, parafii, a także mieszkańców naszej gminy. Dlatego też ponownie zwracamy się do wszystkich Państwa z ogromną prośbą. Jeśli idea funduszu stypendialnego jest Państwu bliska, zapra-

szamy do jej wsparcia poprzez nawet najdrobniejsze wpłaty na stypendialne konto **Bank Śląski O/Brzeszcze 55 1050 1315 1000 0022 5192 4292**. Wpłaty te możecie Państwo odliczyć od dochodu składając roczne zeznanie podatkowe w Urzędzie Skarbowym.

Przyznawane stypendia są ogromnym wsparciem dla obdarowanych osób. Dają poczucie bezpieczeństwa i nastawiają pozytywnie do życia. Pozwalają wierzyć, że są ludzie, którym leży na sercu ich edukacja.

Stypendium to nie tylko pomoc materialna, lecz także dodatkowa motywacja do wyężonej pracy w celu realizacji marzeń. Dzięki temu młodzi ludzie lepiej radzą sobie z przewyższaniem trudności, z którymi na co dzień się spotykają.

Wszystkich ludzi dobrego serca, zainteresowanych Lokalnym Programem Stypendialnym zapraszamy na naszą stronę internetową: [www.republika.pl/fundacjabrzeszcze](http://www.republika.pl/fundacjabrzeszcze) lub do siedziby Fundacji Pomocy Społecznej w Brzeszczach przy ul. Kościuszki 4. Tam można uzyskać aktualne informacje na temat regulaminu i zasad przyznawania stypendiów na rok szkolny 2008/2009.

Z poważaniem Zarząd FPS

## Ogłoszenie o przetargu

Burmistrz Brzeszcz informuje, że ogłoszony został ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż lokalu użytkowego (pomieszczenie gospodarcze) położonego w budynku wielolokalowym w Brzeszczach przy ul. Kazimierza Wielkiego 44. Przetarg odbędzie się 23 czerwca 2008 r. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia Komunalnego Urzędu Gminy w Brzeszczach, ul. Kościelna 4, w godzinach pracy urzędu lub telefonicznie 032 77 28 570, 032 77 28 571 oraz na stronie internetowej [www.brzeszcze.pl](http://www.brzeszcze.pl)

## Informacja

Zarząd Klubu Sportowego „Górnik” Brzeszcze informuje, że w dniu 13.06.2008 r. o godz. 17.00 (I termin), 17.30 (II termin) w kawiarni „Sylwana Plus” w Brzeszczach, ul. Ofiar Oświęcimia 68 (stadion sportowy) odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze członków klubu.

Porządek obrad:

1. Otwarcie zebrania
2. Wybór prezydium zebrania
3. Zatwierdzenie porządku i regulaminu obrad

4. Wybór komisji mandatowo-skrutacyjnej
  5. Wybór komisji uchwał i wniosków
  6. Sprawozdanie Zarządu z działalności
  7. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
  8. Dyskusja nad sprawozdaniami
  9. Udzielenie absolutorium Zarządowi
  10. Sprawozdanie komisji mandatowo-skrutacyjnej o prawomocności zebrania
  11. Zatwierdzenie regulaminu wyborów
  12. Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
  13. Ogłoszenie wyników wyborów
  14. Zakończenie zebrania
- Serdecznie zapraszamy.

# Budują parking w Zasolu

Do 30 czerwca ma być wykonany parking przy drodze powiatowej w Zasolu.

Rozbudowa miejsc parkingowych przy ul. Kostka Jagiełły w Zasolu, obok kaplicy Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski obejmuje wykonanie 35 miejsc postojowych dla samochodów osobowych, w tym dwa stanowiska dla osób niepełnosprawnych. Na 447 m<sup>2</sup> powierzchni parkingu położona będzie kostka brukowa. Roboty budowlane kosztować będą gminę prawie 102 tys. zł. Wykonawcą inwestycji jest Firma Usługowo-Handlowa Niwa-Brukarstwo Bożeny Kaim z Oświęcimia. **EP**

# OPS zaprasza na piknik

**Ośrodek Pomocy Społecznej w Brzeszczach w lutym br. rozpoczął wdrażanie nowego modelu pracy - Centrum Aktywności Lokalnej. Ta metoda pracy ma usprawnić świadczenie usług przez OPS.**

CAL to sposób funkcjonowania instytucji publicznej w środowisku lokalnym, który ma służyć aktywizowaniu społeczności i tworzeniu poczucia przynależności do danej grupy i miejsca.

- Metoda ta ma na celu pobudzenie ludzi do wspólnej pracy na rzecz rozwiązywania problemów lokalnych w ich społecznościach - wyjaśnia Elżbieta Krzak, dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzeszczach. - Zespoły pracujące metodą CAL nie koncentrują się na jednym tylko obszarze działania, np. kultura, ekologii, pomocy społecznej, ale patrzą na dane środowisko całościowo, starając się odpowiadać na potrzeby artykułowane przez ludzi. Najważniejszą zasadą CAL jest realizowanie działań na rzecz miejscowości czy osiedla przy zaangażowaniu i współpracy mieszkańców, organizacji, instytucji i firm. To stwarza obywatelom możliwość bycia peł-

nymi uczestnikami zmian społecznych.

Pierwszym etapem wdrażania CAL-a przez pracowników OPS było sporządzenie mapy zasobów i potrzeb dla całej gminy. Mapa daje obraz problemów mieszkańców gminy oraz jej potencjału. Jednocześnie prowadzona była analiza badań wykonanych na przełomie 2007 r. i 2008 r. na terenie osiedli Starej i Nowej Kolonii oraz wśród pracowników instytucji i firm sąsiadujących z tymi osiedlami.

- Badania miały na celu zdiagnozowanie głównych problemów i określenie oczekiwań mieszkańców wymienionych osiedli - mówi Elżbieta Krzak. - W związku z tą diagnozą, 16 czerwca br. Ośrodek Pomocy Społecznej organizuje piknik rodzinny dla mieszkańców gminy, a szczególnie dla mieszkańców Starej i Nowej Kolonii. Impreza odbędzie się na boisku szkolnym przy Szkole Podstawowej nr 1 w Brzeszczach. Mamy nadzieję, że dzięki temu uda nam się przełamać stereotyp, iż instytucje pomocy społecznej zajmują się wyłącznie „rozdawnictwem” pieniędzy ludziom, którym nie chce się pracować, uzależnionym i pochodzącym z marginesu społecznego.

**jack**

## Ogłoszenia drobne

- Zatrudnię pracownika w serwisie ogumienia; tel. 507 044 235.
- Kupię działkę budowlaną na terenie Jawiszowic; tel. 502 789 105 lub po godz. 17-tej 032 737 30 91.
- Sprzedam piętrowe łóżko, drewniane, z materacami i szufladami na pościel; tel. 032 737 32-36.
- Sprzedam M-4 w Woli; tel. 511 287 210.
- Sprzedam mieszkanie M-3 (51,2 m<sup>2</sup> - parter) na os. Paderewskiego w bl. nr 15; tel. 601 496 834.
- Przyjmę ucznia na praktykę zawodową oraz zatrudnię bezrobotnego do przyuczenia zawodowego w zawodzie stolarza; tel. 032 21 11 640, 601 43 88 90.

## Świetna inicjatywa na wsi

Zdarza się nam narzekać na brak aktywności wśród naszej społeczności. Mówimy, że zamykamy się w czterech ścianach przed telewizorem i nie podejmujemy wspólnych działań. Może coś w tym jest, jednak zdarzają się wartościowe inicjatywy podejmowane przez grupy mieszkańców.

Taką ciekawą inicjatywą było stworzenie boiska do siatkówki plażowej przez grupę starszej młodzieży z Przecieszyna. Przy pomocy lokalnego przedsiębiorcy Andrzeja Merty, który udostępnił teren na potrzeby boiska oraz kilku sponsorów, dużemu wkładowi własne-



mu i wspólnej pracy, dwudziestu zapaleńcom udało się wykonać boisko, z którego będą mogli korzystać mieszkańcy sołectwa odwiedzający pub „Eko”.

- Do tej pory musieliśmy wynajmować salę lub grać na spontanicznie stworzonym boisku, ale w nieodpowiednim miejscu - mówią młodzi siatkarze z Przecieszyna. - W końcu postanowiliśmy wziąć sprawy w swoje ręce i mamy teraz boisko do siatkówki plażowej z prawdziwego zdarzenia. Korzystając z okazji dziękujemy za pomoc panom Andrzejowi Mercie, Stanisławowi Balusiowi oraz Mirosławowi Gajdzie.

Dzejpi

## Wyremontują ul. Kosynierów

W Urzędzie Gminy wyłoniono już wykonawcę przebudowy ul. Kosynierów w Brzeczczach. Termin realizacji przewidziany jest na 15 września.

Przetarg wygrało Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych „Drog-Bud” ze Spytkowic. Inwestycja będzie kosztować 569.692,12 zł. Nim jednak Gmina podpisze umowę z wykonawcą, zamierza spisać umowę z KWK „Brzeczcz” w sprawie pokrycia kosztów naprawy szkody górniczej.

Przebudowa ul. Kosynierów obejmie położenie nawierzchni z betonu asfaltowego, krawężników i chodników z rozbiornych betonowych elementów prefabrykowanych. Usprawniony zostanie spływ wód opadowych poprzez odwodnienie i

ukształtowanie nawierzchni, założenie ścieku przykrawężnikowego i kratki ściekowych, które połączone będą przykanalikami z istniejącą siecią kanalizacji opadowej w ul. św. Wojciecha. W ramach przebudowy wyremontowana będzie też nawierzchnia parkingu pomiędzy ul. Kosynierów a ul. św. Wojciecha przy budynku starego Urzędu Gminy.

Długość remontowanego odcinka ul. Kosynierów od skrzyżowania z ul. Piastowską do skrzyżowania z ul. św. Wojciecha wraz z parkingiem wyniesie 461,37 mb. Szerokość jezdni zmienia się na jej długości i waha w granicach od 4 m do 6,1 m. Chodniki w pobliżu skrzyżowania z ul. Piastowską i św. Wojciecha będą miały 2 m szerokości, zaś wzdłuż parkingu 1,5 m.

EP

## Poseł pyta ministra

Poseł Beata Szydło zwróciła się z interpelacją do ministra gospodarki Waldemara Pawlaka w sprawie programu produkcji paliw płynnych z węgla kamiennego. Dla Brzeczcz to o tyle istotna sprawa, że węgiel na takie potrzeby mogłaby dostarczać kop. „Brzeczcz”.

W ustawie o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008-2015, uchwalonej w ubiegłym roku, znalazł się zapis, że rząd, na wniosek ministra gospodarki, w każdym roku budżetowym w projekcie budżetu państwa określi wysokość dotacji na finansowanie studium wykonalności projektu instalacji do produkcji paliw gazowych i płynnych z węgla kamiennego.

- Zapis ten otwiera nowe możliwości rozwoju polskiego górnictwa - twierdzi poseł Beata Szydło. - Jest też niezwykle ważny ze względu na perspektywę bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju. Minister gospodarki zakładał przeznaczenie 1,5 mln zł na rozpoczęcie prac studium wykonalności tego projektu w 2008 r.

Waldemar Pawlak w odpowiedzi na interpelację Beaty Szydło potwierdził, że w ustawie budżetowej na 2008 r. zagwarantowano środki na opracowanie studium wykonalności projektu instalacji do produkcji paliw gazowych i płynnych z węgla kamiennego. Poinformował też, że w Ministerstwie Gospodarki podjęto już prace związane z ogłoszeniem przetargu nieograniczonego. Wybór wykonawcy ma nastąpić na początku czerwca. Z kolei zakończenie prac nad studium planowane jest na grudzień br. Minister gospodarki zaznaczył, że odpowiedź na kluczowe pytanie o lokalizację tej inwestycji będzie znana dopiero po zakończeniu prac nad studium wykonalności.

jack

## Na szlaku rodzimej historii

Urząd Gminy wysłał wniosek do Komisji Europejskiej o dofinansowanie projektu „Trasa Pamięci” w ramach programu „Europa dla obywateli”.

- Wnioskujemy o kwotę w wysokości 15 tys. 228 euro - mówi Łukasz Jończy z Wydziału Promocji i Rozwoju Urzędu Gminy Brzeczcz. - Rozstrzygnięcie konkursu powinno nastąpić do końca września tego roku.

Projekt „Trasa Pamięci” zakłada wykonanie tablic pamiątkowych, które zostaną umieszczone w najważniejszych miejscach związanych z byłym podobozem w Jawiszowicach: w parku miejskim przy budynku łaźni obozowej, na cmentarzu w Jawiszowicach, obok Willi dyrektorów kopalni „Brzeczcz” oraz na Bórze przy budynku byłego podobozu kobiecej kompanii karnej. Planowane jest również przygotowanie folderu informacyjnego - krótkiej mo-

nografii najważniejszych miejsc i obiektów na terenie gminy związanych z obozem KL Auschwitz. Opracowanie, którego autorem będzie mieszkaniec Brzeczcz, pracownik naukowy Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau dr Jacek Lachendro, ma też przybliżyć historię pomocy więźniom i uciekinierom przez mieszkańców oraz sylwetki najważniejszych osób. Wątek działalności konspiracyjnej mieszkańców gminy Brzeczcz będzie również tematem mającego powstać filmu - reportażu historycznego. Kolejną częścią projektu jest przetłumaczenie napisanej przez francuskich autorów książki „Jawischowitz” oraz wykonanie strony internetowej projektu. Znajdą się na niej informacje i materiały zawarte w projekcie oraz pozyskiwane w miarę upływu czasu kolejne świadectwa historii.

jack

### Informacja

Uprzejmie informuję, że z dniem 11.04.2008 r. z trudem, ale jestem do tego zmuszony, rezygnuję z funkcji Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Brzeczczach oraz uczestnictwa w SLD w Brzeczczach z powodu otrzymania wiarygodnej informacji, iż władze na V Zjeździe Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Brzeczczach w dniu 28.03.2008 r. zostały wybrane niezgodnie ze Statutem Partii.

Bogusław Studencki

## Gimnazjalistka z Brzecz w Sejmie

Jakie kryteria powinien spełniać kandydat na posła? Na to pytanie najlepszą odpowiedź zna Natalia Stawowy, uczennica klasy pierwszej Gimnazjum nr 1 w Brzeczach, która wzięła udział w corocznym, ogólnopolskim konkursie organizowanym przez Sejm RP we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej oraz kuratorami oświaty.

Konkurs, którego laureaci zasiadają w ławach Sejmu Dzieci i Młodzieży, jest adresowany do uczniów szkół publicznych i niepublicznych na terenie całego kraju. Hasło wiodące tegorocznej sesji brzmiało: „Poseł naszych marzeń - szkic do portretu”. Dzieci i młodzież, ubiegający się o mandat posła, przygotowywali prace pisemne na jeden, wybrany spośród trzech



**Natalia Stawowy**

tematów: „Poseł w wybranym okresie historycznym i współcześnie”, „Kryteria, które powinien spełniać kandydat na posła” oraz „Twoje wystąpienie poselskie w sprawie dla Ciebie najważniejszej”. Największym powodzeniem cieszył się temat trzeci, na który nadeszło aż 125 prac. Temat drugi „Kryteria, jakie powinien spełniać kandydat na posła” wybrało 94 uczniów, a temat pierwszy 33 uczniów.

Do Kuratorium Oświaty w Krakowie nadeszło 252 prace, w tym 38 ze szkół ponadgimnazjalnych, 4 z podstawówek i 210 z gimnazjów. Spośród tych ostatnich Wojewódzki Zespół Organizacyjny wybrał 28 najlepszych, w tym pracę naszej uczennicy Natalii Stawowy nt. „Kryteria, jakie powinien spełniać kandydat na posła”.

Komisja oceniająca prace zwracała uwagę na: zawartość merytoryczną, propozycje rozwiązania omawianych problemów, poprawność językową, estetykę pracy, oryginalność pomysłu oraz pracę, jako głos w dyskusji. Zwracała też uwagę na zasadność użytych cytatów, adekwatne odniesienie się autora do zdarzeń rze-

czywistych, doświadczeń i własnych przemyśleń oraz jasne określenie zajmowanego przez autora stanowiska.

Natalia pisze, że jedynym kryterium, które obywatel Polski musi spełnić, by zostać posłem, jest ukończenie przez niego 21. roku życia. By jednak obroną rolę pełnił on jak najlepiej, według Natalii konieczne są jeszcze inne czynniki. I tu Natalia porównuje posła do ... dobrze upieczonego ciasta. Lecz, by „wypiek się udał”, nie wystarczy tylko mąka, konieczne jest jeszcze kilka ważnych składników. I tak każdego posła według naszej gimnazjalistki powinno m.in. cechować poczucie humoru, które, jak szczypta soli, nadaje smak potrawom, przyczynia się do rozładowania napiętych sytuacji na scenie politycznej, wpływa na zmniejszenie dystansu między rozmówcami. Jednakże jego nadmiar może sprawić, że poseł pozostaje błaznem, a nie osobą, która może nas reprezentować.

Ale podstawą udanego wypieku jest dobrej jakości mąka, a w przypadku posła prawdomówność. Natalia uważa, że poseł nie dzięki czczym obietnicom, lecz kilku skromnym, ale możliwym do zrealizowania punktom w programie wyborczym potrafi zdobyć poparcie większości obywateli. Niezbędnymi kryteriami „jej wypieku” są również odwaga, tak potrzebna do głoszenia własnych poglądów, do zmieniania świata, bronienia własnych wartości i przekonań oraz moralność. Poza tym dobry poseł powinien być osobą inteligentną, odpowiedzialną, uczciwą, obiektywną, tolerancyjną, elokwentną, umiejętnie prowadzić negocjacje, być patriotą.

- Każdy poseł powinien być człowiekiem honoru, a więc umieć przyznać się do błędu, a w przypadku kompromitacji nawet wycofać z życia politycznego - uważa Natalia Stawowy. - Poza tym dobry poseł z umiarem powinien dbać o własny wizerunek. Bezkrytyczne oddanie się w ręce specjalistów od „image” może skończyć się wykreowaniem całkiem innej osoby, a w konsekwencji utratą zaufania w oczach opinii społecznej.

Praca Natalii Stawowy zdobyła uznanie w oczach komisji i w nagrodę wraz z innymi zwycięzcami konkursu 1 czerwca w gmachu Sejmu RP, podczas XIV sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży spotkała się z osobistościami życia społecznego i politycznego. Tę niecodzienną sesję uroczyste otworzył Marszałek Sejmu, który po okolicznościowym przemówieniu przedstawił młodych parlamentarzystów. Obrady, prowadzone przez młodych marszałków przy współudziale członków Prezydium Sejmu, podzielone były na trzy części, zgodnie z tematyką komisji sejmowych. W części końcowej sesji przewidziano zapytania poselskie w sprawach bieżących.

**Katarzyna Nawrocka**

## Nauczyciele strajkowali

Do jednodniowego ogólnopolskiego strajku nauczycieli, 27 maja, w gminie Brzecz przystąpiły dwie szkoły i jedno przedszkole. To równo 25 procent wszystkich gminnych placówek oświatowych.

Za jednodniowym strajkiem opowiedzieli się jednogłośnie nauczyciele pracujący w SP nr 2 w Brzeczach, ZSP nr 2 w Zasolu i Przedszkolu nr 4 „Pod tęczę” w Jawiszowicach. Razem strajk podjęło 50 osób.



**Do strajku przystąpił m.in. nauczyciele z SP 2.**

- Tym jednodniowym protestem domagaliśmy się zwiększenia nakładów na oświatę, podniesienia wynagrodzeń dla nauczycieli do 2010 r. o 50 proc. oraz utrzymania dotychczasowych uprawnień emerytalnych dla nauczycieli, zgodnie z którymi mogą oni przejść na emeryturę po 30 latach pracy niezależnie od wieku - mówi Krystyna Wrona, prezes Zarządu Oddz. Związku Nauczycielstwa Polskiego w Brzeczach. - Związek jest też przeciwny ewentualnym planom likwidacji Karty Nauczyciela.

Decyzję o strajku podjął zarząd Główny ZNP, ale w każdej szkole i przedszkolu nauczyciele sami decydowali czy wezmą udział w proteście. ZNP na kilka dni przed strajkiem apelował do rodziców o nie przyprawianie dzieci do przedszkoli i szkół.

- W naszej gminie każde dziecko otrzymało informację dla rodziców, że szkoła w dniu strajku będzie zamknięta i prosi się o zapewnienie opieki nad dzieckiem. Informacja zwrotna z podpisem rodzica była wyrazem jego zgody - wyjaśnia Krystyna Wrona.

Gdyby się jednak zdarzyło, że rodzic posle dziecko do szkoły lub przedszkola, zgodnie z prawem opiekę nad nim musiałby sprawować dyrektor placówki. W brzeszczańskich placówkach oświatowych taka sytuacja nie wystąpiła.

**EP**

# Bogaty, jak dźwięki bachowskiej fugi

**Uwielbiany ojciec. Kochany pedagog. - Człowiek o „gołęim sercu” - tak o profesorze Feliksie Chowańcu w mowie pogrzebowej mówił dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej w Oświęcimiu Eugeniusz Dąbek.**

- Jak wielu nauczycieli był roztargniony. Potrafił wyjść z domu w dwóch różnych skarpetkach - opowiada pani Zdzisława Chowańcowa, żona zmarłego w styczniu 1991 r. Feliksa Chowańca. - Kiedy wychodził po mleko gdzieś niedaleko, wracał po trzech godzinach. Już nie wspomnę o gotowaniu. Nieraz szukałam garnka, a po jakimś czasie znajdowałam go w szopie ze spalonymi ziemniakami w środku.

Feliks Chowaniec urodził się 16 listopada 1920 r. w rolniczej rodzinie. Często musiał pomagać w gospodarstwie. Rodzina nie była na tyle bogata, by sfinansować uzdolnionemu dziecku naukę w szkole muzycznej. Chodził więc do brzeszczanina Bronisława Bębenka uczyć się gry na skrzypcach. To był jego pierwszy instrument. W dzieciństwie miał bardzo dobry głos i słuch. Śpiewał czasem w kościele. Jednego razu w Jasełkach grał rolę pastuszka i śpiewał: „A pod lasem wołki moje (...)”. Jesiennego dnia 1937 r. pojechał wraz z bratem na targ do Białej, by sprzedać ziemniaki. Ale to był tylko pretekst. W tym dniu bez zgody rodziców zapisał się do Konserwatorium Muzycznego. Mając osiemnaście lat pierwszy raz położył palec na klawiszach.

- Był bardzo zdolny i szybko nauczył się grać - wspomina pani Chowańcowa. - Konserwatorium nie udało mu się ukończyć z powodu okupacji hitlerowskiej. W tym okresie jeszcze bardziej wzrosła w nim determinacja artystyczna.

Muzyka wiąże ze sobą w całość dźwięki i uczucia. To właśnie tę dziedzinę sztuki tak bardzo pokochał Feliks Chowaniec. To z nią się poznał, zaznajomił, spoufalił, by w końcu ją zrozumieć. To ona była jego prawdziwą i największą pasją, w której zatracił się bez reszty. Niemieckiego kompozytora epoki baroku, organistę i nauczyciela muzyki Jana Sebastiana Bacha cenił sobie najbardziej. Żartował ze swej wielkiej miłości do twórczości tego kompozytora. Na lekcjach - jak wspominają jego uczniowie - opowiadał, że już jako dziecko potrafił docenić wielkość genialnego kompozytora, kiedy siedząc przy stole uderzał rączką w nuty i krzychał: bach, bach, bach!

- Tatusz uwielbiał Bacha - wspomina córka Anna. - Jego portret wciąż wisi w domu na czołowym miejscu. Bardzo lubił stare przeboje. Często słyszałam, jak grał i śpiewał piosenkę: „Że srebro i złoto to nic, chodzi o to, by młodym być i więcej nic!”

W pierwszych miesiącach okupacji Feliks Chowaniec mimo zagrożenia ze strony oku-

panta zajął się zorganizowaniem i prowadzeniem chóru, w którego repertuarze znalazły się m.in. pieśni patriotyczne, popularne i ludowe. W domu było pianino. Zaczęli przychodzić kuzynowie, koledzy.

- Byli to między innymi: Stefan Starzyk, Aleksy Łukasik, Jan Ptak, Władysław Sobczyk, Józef Marcak i Eugeniusz Tyrna. Chór występował na ślubach, pogrzebach i w dniu św. Barbary. Był



**Feliks Chowaniec**

zawsze bardzo miłą ozdobą wszelakich uroczystości - mówi pani Chowańcowa.

Niestety działalność chóru została przerwana, gdyż Feliks Chowaniec wraz z grupą młodzieży gimnazjalnej i studenckiej został aresztowany przez Gestapo i przewieziony do Bielska. Potem wagonami towarowymi do Linzu. Z Linzu na nogach więźniowie przeszli do filii obozu w Gusen, a stamtąd do obozu koncentracyjnego w Mauthausen. Tam przez sześć miesięcy, w nieludzkich warunkach, wraz z innymi więźniami pracował w kamieniołomach.

- O czasach obozowych nigdy nie rozmawiał ze swoimi bliskimi. Mimo, że dusił w sobie przeżycia tamtych dni, miał bardzo pogodny usposobienie. Musiał się nauczyć z tym żyć - wspomina pani Zdzisława Chowańcowa. - Z obozu został zwolniony dzięki zaakceptowaniu przez dyrektora kopalni Otto von Heinego listy więźniów z Brzeszcz, przedłożonej przez córkę jednego z nich, panią Zofię Formasównę. Po powrocie podjął pracę jako ślusarz dołowy w kopalni „Brzeszcze”. Wznowił też działalność chóru.

Po wojnie Feliks Chowaniec rozpoczął naukę w Liceum Ogólnokształcącym i jednocześnie studia w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Katowicach, gdzie wykładali znakomici pedagodzy m.in. Bolesław Szabelski.

W 1952 r. podjął pracę w Państwowej Szkole Muzycznej w Oświęcimiu. Od 1961 r. pełnił w niej funkcję wicedyrektora. Dorywczo pracował również w Liceum Medycznym, Liceum Ogólnokształcącym i Technikum Handlowym w Oświęcimiu, Szkole Górniczej i w filii Szkoły Muzycznej w Brzeszczach oraz w Gorzowie Chrzanowskim. Jakim był wychowawcą?

- Zależało mu na uczniu i można było odczuć, że go szanował. Posiadał umiejętność pozyskania sobie wychowanków i cieszył się wśród nich wielkim autorytetem. Wiem, że lubił pomagać. Kiedy była klasówka, to coś palcem pokazał czy w zdaniu podpowiedział - mówi pani Chowańcowa.

Prowadził audycje muzyczne w radiowęzle oświęcimskim. Był członkiem Zarządu Towarzystwa Miłośników Ziemi Oświęcimskiej. Prowadził odczyty dla PTTK Oświęcim, Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Kopalni „Czczott” oraz Kopalni „Brzeszcze”, Klubu Seniora w Oświęcimiu. W 1974 r. zorganizował koncert z udziałem byłych więźniów obozów koncentracyjnych. Uczestniczył w nim m.in. Aleksander Kulisiewicz, były więzień Sachsenhausen, który zdołał zebrać prawie wszystkie ułożone w obozie wiersze i piosenki.

Historia była drugą pasją życiową Feliksa Chowańca.

- Budował swoje zainteresowanie dzięki rozmowom z moimi rodzicami, którzy żyli historią wsi i jednocześnie ją tworzyli. W ten sposób, poznawał również pieśni i tańce brzeszczańskie. Dużo wiadomości z dziedziny historii czerpał z literatury - opowiada pani Chowańcowa. - Atmosfera domu przy ulicy Leśnej natchnęła go myślą, by bardziej zagłębić się w tę dziedzinę nauki. Owocem był szereg artykułów pisanych do „Gazety Górniczej” na temat historii Brzeszcz.

Opracował m.in.: „Szkice do dziejów górnictwa w Zagłębiu Górnosląskim - Okręg Pszczyński i Krakowski” (1985), „100-lecie Kółka Rolniczego w Brzeszczach”, „Z trudu naszego i znoju Polska powstała by żyć - 1918-1929” (1984), „W bólu i krwi rodziła się Polska 1918-1920” (1983), „Szwedzi w Łędzinach” (1985), „Brzeszcze - miasto na brzegu piekła 1939-1945” (1984), „Krótka monografia Brzeszcz w 25. rocznicę nadania praw miejskich (1962-1987)”.

- Wstawał o drugiej, trzeciej rano i szedł na górę, gdzie miał pokoik. Tam pisał i czytał. Nie spacerował, nie wycieczki, ale właśnie taki sposób spędzania wolnego czasu najbardziej mężowi odpowiadał - mówi pani Zdzisława Chowańcowa.

Za całokształt pracy został uhonorowany licznymi odznaczeniami. Ci, którzy go znali, pamiętają go jako człowieka niewielkiego wzrostu, zawsze uśmiechniętego, na którego zawsze można było liczyć. Potrafił swoim pogodnym usposobieniem rozładować największe napięcia. Był tak żywiołowy, bogaty w swoim wnętrzu i ekspresyjny, jak dźwięki bachowskiej fugi.

**Katarzyna Łaska**

## Hałaśliwa strzelnica

Chciałbym poruszyć temat odgłosów strzelania na strzelnicy myśliwskiej usytuowanej w środku lasu przy leśniczówce.

Las, który powinien być ostoją spokoju, ciszy, miejscem pobytu zwierzyny i ptaków, stał się miejscem wielkiego hałasu. Ptaki, które są naturalną ochroną lasów przed szkodnikami, na pewno nie będą przebywać w tym środowisku, a sarny to najczęściej można spotkać w okolicy Soły. Czy nie obowiązuje żaden okres ochronny dla ptaków i zwierzyny - bowiem strzelają od wczesnej wiosny do późnej jesieni. Z tego wynika, że naturalnymi szkodnikami środowiska i przyrody są sami myśliwi, którzy uważają, że chronią przyrodę, a są wielkimi snobami. Huk wystrzałów słychać prawie codziennie, a szczególnie w soboty i niedziele. W pobliżu są wyznaczone ścieżki rowerowe, ale jaka to przyjemność jechać rowerem lub spacerować wśród takiego huku.

Wystrzały słychać w całej okolicy, są uciążliwe dla mieszkańców

Decyzję o rozbudowie strzelnicy myśliwskiej tak, by spełniała wymogi bezpieczeństwa podjęto w 2002 r. na walnym zebraniu członków Koła Łowieckiego „Ryś”. W tym celu zakupiono sześć hektarów gruntu od Spółki Pastwiskowej w Przecieszynie. W grudniu 2002 r. burmistrz Brzeszcz wydał pozwolenia na budowę strzelnicy. O budowie zostali powiadomieni: Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, Nadleśnictwo Pszczyna, Spółka Pastwiskowa w Przecieszynie i właściciele sąsiednich gruntów. Budowę zakończono w lutym 2006 r., a Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wydał decyzję o jej zakończeniu nie wnosząc sprzeciwu. Myśliwi opracowali regulamin bezpiecznego funkcjonowania strzelnicy, który zatwierdził burmistrz Brzeszcz. Koło Łowieckie „Ryś” zwróciło się jednocześnie z wnioskiem do Przedsiębiorstwa Naukowo-Badawczo-Usługowego „BT” z Bielska Białej - członka Polskiej Izby Ekologii o wykonanie pomiaru hałasu. Otrzymało odpowiedź, że tereny zlokalizowane wokół strzelnicy myśliwskiej w Prze-

okolicznych miejscowości, a szczególnie dla tych, którzy pracują na nocną zmianę, a w dzień muszą spać np. przy otwartym oknie. Trzeba by pogratulować Urzędowi Gminy Brzeszcze na pozwolenie lokalizacji tej strzelnicy w środku lasu. W pobliżu strzelnicy umieszczono tablice o ekologicznym charakterze lasu i okolicy, jakie to zwierzęta i ptaki tu żyją, a żyją tu chyba sami myśliwi.

Nadleśnictwo też umieściło tablicę „Zachowaj ciszę, nie hałasuj w lesie” - no to mają ciszę. Sami myśliwi przy strzelaniu chronią swoje uszy zakładając ochroniacze, a mogliby raczej chronić swój rozum. Same strzelanie stanowi również zagrożenie dla ludzi (np. przy zbieraniu grzybów), myśliwi strzelają bowiem do plastikowych rzutek w otwarty las, wkoło są rozrzucone roztrzaskane plastyki.

Jeżeli ktoś z redakcji chciałby sprawdzić odgłosy tych wystrzałów, proponuję nagrać ten huk, nawet z dużej odległości. Myślę, że trzeba by było powiadomić Ministerstwo Ochrony Środowiska, jak i środowiska ekologiczne.

**Mieszkaniec Zasola**  
(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

cieszynie nie należą do żadnego z terenów chronionych wymienionych w rozporządzeniu ministra środowiska z dnia 4 kwietnia 2000 r., a zatem pomiar hałasu w kierunku Zasola nie jest konieczny. Strzelnica jest tak usytuowana, że strzela się w kierunku północnym, a Zasole leży na południowy-wschód od strzelnicy w odległości ok. 500 metrów. Naturalną osłoną między strzelnicą a zabudowaniami jest las. Z kolei zwierzyna jest przyzwyczajona do hałasu (podobnie jak na lotniskach czy poligonach wojskowych). Podczas przeprowadzania szkoleń czy zawodów na strzelnicy nieraz można zaobserwować żerującą w okolicy zwierzynę (sarny, jelenie, bażanty).

Strzelnica jest czynna od wtorku do piątku w godzinach popołudniowych oraz w soboty i niedziele do godz. 14.00. Strzelnica służy nie tylko myśliwym. Jest udostępniana młodzieży szkolnej czy służbom mundurowym. Ponadto na terenie strzelnicy jest wiata wynajmowana w celach rekreacyjnych (pikniki, spotkania ekologiczne).

Zarząd Koła Łowieckiego „Ryś”

## NOWE PRACOWNIE W ZESPOLE SZKÓŁ W WOLI

Uczniowie Technikum nr 1 w Zespole Szkół w Woli (obok Tesco) w nowym roku szkolnym 2008/2009 będą doskonalić swoje umiejętności zawodowe w nowych, dobrze wyposażonych pracowniach technologii gastronomicznej oraz obsługi konsumenta.

Pracownie zostały wyposażone w nowoczesny sprzęt i urządzenia niezbędne do kształcenia w zawodach: technik hotelarstwa i kelner.



Zapraszamy absolwentów gimnazjów do podjęcia nauki w naszej szkole w zawodach, które obecnie są poszukiwane na rynku pracy.



Nasz adres:  
Zespół Szkół w Woli (obok Tesco)  
43-225 Wola, ul. Górnicza 47  
tel. 032 211-96-10  
e-mail: zsglwola@o2.pl  
www.szkola.wibnet.pl

LUKAS BANK



Gotówka  
w 15 minut

Biuro Kredytowe  
Jawiszowice, ul. Turystyczna 25  
pn-pt 9.00-17.00, sob 9.00-13.00

TAK POWINNO BYĆ W KAŻDYM BANKU



TANIE OPŁATY - PROWIZJA 0%



## Nie zabieraj foliówek!

**W naszych sklepach codzienne zakupy pakowane są w ogromną ilość toreb foliowych, które na składowiskach odpadów rozkładają się nawet do 300 lat. Coraz więcej gmin w odezwie na apel Ministerstwa Środowiska włącza się więc do akcji promujących torby wielokrotnego użytku.**

W Kędzierzynie-Koźlu na przykład akcję pod hasłem „Bądź EKO - nowoczesny. Noś EKO - torbę” zainicjował tamtejszy Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. W akcję włączyły się również Urząd Miasta i Starostwo Powiatowe w Kędzierzynie-Koźlu, a także hipermarket



**Torby ekologiczne to żadna nowość. Kiedyś, przed zalewem sklepów reklamówkami foliowymi, na zakupy chodziło się tylko z torbami wielokrotnego użytku.**

Carrefour. W I etapie akcji bawełniane torby bezpłatnie otrzymało ok. 1000 osób. W innych miastach zakup toreb jest finansowany ze środków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W gminie Brzeszcze torby wielokrotnego użytku starają się promować sieci sklepów.

- Od 2006 r. nasze sklepy spożywcze mają w stałej ofercie lniane torby ekologiczne w cenie 2,85 zł za sztukę - mówi Barbara Gałuszka-Przewoźnik, prezes „Społem” PSS „Górniki” Brzeszcze. - Dodat-

kowo w lutym 2008 r. od Fundacji Pomocy Społecznej w Brzeszczach zakupiliśmy 1000 sztuk toreb ekologicznych w kolorze pomarańczowym, które są bardzo popularne wśród mieszkańców Brzeszcz. Można je nabyć w naszych placówkach spożywczych i przemysłowych w cenie 3 zł za sztukę.

Torby ekologiczne w swojej ofercie ma również sklep „Lidl” na os. Paderewskiego. Bawełniana torba na zakupy kosztuje tam 1,99 zł. „Lidl” ma też w ofercie torby papierowe.

Torebki foliowe są niezwykle szkodliwe dla środowiska. Taka torbka używana jest średnio ok. pół godziny. Gdy przyniesiemy w niej zakupy do domu, wyrzucamy ją, często bez świadomości, że będzie się ona rozkładać przez 300 lat.

Większość tzw. foliówek jest niesegregowana, nie da się ich powtórnie przetworzyć nawet po presortowaniu śmieci, ponieważ nasiąkają zapachem odpadów organicznych tak silnie, że nie da się go w żaden sposób usunąć. Z kolei podczas spalania toreb foliowych powstaje wiele szkodliwych dla życia ludzi dioksyn. W niektórych krajach Europy zakazano już używania opakowań foliowych lub znacznie ograniczono ich zużycie. W Polsce ponad 20 miast zawiązało komitet, który przygotował projekt ustawy w tej sprawie. Jeśli pod

projektem uda się zebrać 100 tys. podpisów, trafi on do Sejmu.

- Ilość woreczków foliowych na naszym składowisku jest ogromna - potwierdza Mariusz Wojtyła, kierownik składowiska odpadów komunalnych w Brzeszczach. - Część tworzyw sztucznych, m.in. woreczki foliowe i butelki PET, trafia na składowisko z odpadami niesegregowanymi. Jeśli działa linia segregacyjna, a od dłuższego czasu niestety nie działa, to wybieramy te foliówki i sprzedajemy je, mimo że wielkiego dochodu z tego nie ma.

JaBi

## Uciążliwe ptasie obyczaje

**Przejście chodnikiem wzdłuż parku miejskiego przy ul. Ofiar Oświęcimia wymaga od przechodnia niemałego skupienia. Wszystko przez gnieźdźca się na drzewach ptaki, które potrafią bardzo nabrudzić.**

- Często tamtędy chodzę i jeśli uda mi się przejść niepobrudzonym przez ptasie odchody, to dziękuję niebiosom za ocalenie - mówi Dominik Hulbój, mieszkaniec os. Szymanowskiego. - Służby gminne powinny coś z tym zrobić. Są przecież humanitarne sposoby na pozbycie się tych gawronów.



**Chodnik wzdłuż parku przy ul. Ofiar Oświęcimia**

W Wydziale Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy przyznają, że problem owszem istnieje, ale nie jest on olbrzymi. Podobnie jak na ul. Mickiewicza, gdzie przechodnie również muszą uważać na odchody spadające z gniazd znajdujących się na okolicznych dębach.

- Niestety sprawa nie jest łatwa do rozwiązania - mówi Bolesław Bliźniak z Wydziału Gospodarki Komunalnej. - Jeśli zaczniemy walczyć z ptakami, to z kolei z nami będą walczyć ekolodzy. Na przykład w ubie-

głym roku z uwagi na protesty ekologów nie mogliśmy przeprowadzić pielęgnacji drzew, bo akurat był okres lęgowy ptaków. Korony drzew przeredziliśmy później. Poza tym teren ten jest na bieżąco sprzątany i czyszczony.

Mieszkańcy przypominają sobie, że kilkanaście lat temu w parku przeprowadzono akcję usuwania ptasich gniazd.

- Dawniej nie było tak bardzo zaostzonych przepisów związanych z ochroną przyrody - twierdzi Bolesław Bliźniak.

Dzisiaj znane są już jednak inne, zdecydowanie mniej drastyczne sposoby walki z ptactwem. Gawrony na przykład są płoszone za pomocą armatek hukowych oraz nagrań z odgłosami

gawroniego przerażenia (metoda biosoniczna). Dźwięki są ze sobą skorelowane tak, by kojarzyły się ptakom z niebezpieczeństwem. Zestawy urządzeń odstraszających ptaki, w zależności od zasięgu emitowanych fal dźwiękowych, kosztują od 1 do 4 tys. zł.

Na razie Urząd Gminy nie planuje takiej inwestycji.

Z kolei dla mieszkańca os. Szymanowskiego urzędnik z Wydziału Gospodarki Komunalnej ma taką oto radę.

- Niech ten pan chodzi chodnikiem po drugiej stronie ulicy - mówi urzędnik.

- To ja mam jeszcze lepszy pomysł. Niech lepiej Urząd Gminy od razu zlikwiduje chodniki wzdłuż parku - ironizuje mieszkaniec os. Szymanowskiego.

JaBi

Na Dzień Matki i Ojca zaprosiły 21 maja do Domu Ludowego swoich rodziców przedszkolaki z Boru i młodzież z działającego przy DL Zielonego Teatryku. Maluchy recytowały wiersze i śpiewały piosenki. Aktorzy z teatryku zaprezentowali zaś gościom historię złych sióstr, macochy i Kopciuszka w przedstawieniu pt. „Kopciuszek”. W rolę artystów wcielili się Katarzyna Walusiak, Kinga Grądzka, Łucja Borowska, Karolina Marcela, Sandra Korbel i Dariusz Marusza.



EP

## Staśki i Stachy 2008 rozdane

Motywy uroczystości, podczas której rozdano „Staśki” były wyjątkowe, różnorodne cechy uczniów i nauczycieli - wszystko to, co w nich dobre i warte podkreślenia.

W Szkole Podstawowej nr 1 im. Stanisława Staszica w Brzeszczach imieniny patrona placówki obchodzone bardzo uroczysto. „Staśki i „Stachy” rozdano podczas wielkiej gali.

- Dawniej święto to obchodzono w grudniu, w rocznicę nadania szkole imienia. Odbierały się wówczas sesje naukowe. Po reformie oświatowej, kiedy w szkole zostały klasy od 1 do 6, forma ta okazała się zbyt trudna i mało przystępna dla dzieci. Wtedy to nauczycielki - Teresa Mencnarowska i Bernadeta Janosz wymyśliły „Staśki”, a statuetkę zaprojektował jeden z uczniów - informuje nauczyciel bibliotekarz w SP 1 Renata Lembas.

Tradycja wręczania „Staśków” liczy sobie już osiem lat. Nazwa nagrody pochodzi od imienia i nazwiska patrona szkoły Stanisława Staszica. Głosowanie jest tajne i dzieci do ostatniej chwili nie wiedzą, które z nich zostało wytypowane.

- Najpierw sporządza się listę z poszczególnymi kategoriami - wyjaśnia Renata Lembas. - Każdy wychowawca typuje ze swojej klasy dwoje dzieci. Następnie lista wędruje od nauczyciela do nauczyciela. Każdy z pedagogów ma prawo oddać jeden głos w danej kategorii wiekowej. Moje ulubione nominacje to: „Niebanalne poczucie humoru”, „Kochany urwis” oraz „Gorące serce, uczynne ręce”.

„Staśki” wręczono w jedenastu znanych już w placówce kategoriach oraz w jednej nowej - „Uczeń z pasją”.

- Chodzą do naszej szkoły uczniowie, którzy poświęcają wolny czas rozwijaniu swoich zainteresowań, mają swoje hobby i potrafią nieraz ogromnie zadziwić swoimi kolekcjami bądź umiejętnościami. Takie postawy warte są polecenia i godne naśladowania - podkreśla polonistka Bernadeta Janosz.

Statuetki w tej kategorii rozdał Szymon Jakubowski, uczeń Gimnazjum nr 1, który od lat pielęgnuje swoją pasję - wspinaczkę skałkową. Nagrody otrzymali Przemysław Gawętek (karate) z klasy IV, Kamil Kofecki (gra na organach) z klasy V oraz Małgorzata Szymańska (wspinaczka skałkowa i na ścianie) z klasy VI.

Jak co roku, kapituła nauczycielska postanowiła nagrodzić „Dumą Jedyńki” wybitnych absolwentów, którym w jakiejś dziedzinie udało się osiągnąć sukces. Wyróżnieni zostali: Ryszard Rączka (uczeń Jedyńki w latach 1963-1971), Dariusz Gruca (uczeń SP 1 w latach 1971-1979) oraz Szymon Jakubowski (uczeń SP 1 w latach 1999-2005).

- Nasi goście wspominają szkołę z sympatią - mówi Bernadeta Janosz. - Pamiętają kolegów, koleżanki i nauczycieli, np. nauczyciela języka

rosyjskiego p. Grzegorza Kolana, polonistę p. Mariana Kruczałę czy wuefistę p. Kazimierza Walczyszewskiego.

Uczeń klasy VI b Marcin Chrobak otrzymał „Staśka” w kategorii „Niebanalne poczucie humoru”. - Byłem dumny i szczęśliwy, gdy pan Mirosław Włodarczyk wręczał mi odznaczenie. Czuję się jak król, kiedy zajmowałem honorowe - specjalnie wyznaczone dla nagrodzonych miejsce - mówi Marcin.

Podczas tegorocznej imprezy rozdano również „Stachy” - nagrody dla nauczycieli, których nominowali uczniowie.

- Odznaczenie, które przyznaje dziecko jest dla nauczyciela bardzo ważne i daje wiele radości - stwierdza Renata Lembas, która została nominowana w kategorii „Niezapomiana podpora szkoły”. Za „czar sympatii i uśmiech” nagrodę otrzymała pani Tatiana Pałka-Witowska. Uczniowie orzekli, że najwięcej kartkówek i sprawdzianów można się spodziewać ze strony pani Agnieszki Wołoszyn-Korczyk, zaś „urocze roztargnienie” cechuje panią Bernadetę Janosz. Pojawiły się też takie kategorie jak: „Ostra kosa”, „Szarm i szyk”, „Nauczyciel - kumpel” oraz „Super wódz”, w której „Stacha” otrzymały panie dyrektor, Violetta Chechelska i Teresa Nycz.

„Stachy” były zaskoczeniem dla grona pedagogicznego. Wychowankowie przygotowali je sami, w wielkiej tajemnicy. Na pomysł wpadły dziewczyny z samorządu uczniowskiego: Sonia Domagalik (kl. VI), Justyna Wójcik (kl. VI), Małgorzata Szymańska (kl. VI) i Karolina Marcela (kl. V).

- Stwierdziłyśmy, że nauczyciele też powinni zostać nagrodzeni. Pierwsza na ten pomysł wpadła Sonia. Pomyślałyśmy, że musimy wymyślić coś zbliżonego do nazwy „Staśki”. Padła propozycja „Stachy”, która przypadła nam do gustu. Ustaliliśmy, że „Stachy” będą miały formę medalu. Wszystko było tajne. O pomoc poprosiłyśmy jedynie panią Bernadetę Janosz. Spotkałyśmy się dwukrotnie, by wymyślić scenariusz i kategorie - opowiada Karolina Marcela.

Całą imprezę wzbogaciły i urozmaiciły występy uczniów. Na początek na scenie pojawiła się laureatka szkolnego konkursu piosenki „Idol 2008” - Kasia Walusiak z V a. Dowodem na to, że do Jedyńki chodzą wspaniali uczniowie, był występ zespołu tanecznego trenowanego przez panią dyrektor Teresę Nycz - „Yellow show”. Jako ostatni swoje umiejętności zaprezentowali uczniowie - Marcin Chrobak i Darek Marusza, w piosence „Saduś marzy”. - Jak już dostałem „Staśka”, to na występie postanowiłem „zaszaleć” i dać z siebie wszystko. Raz się pomyliłem, ale i tak jestem zadowolony - wyznaje Marcin.

Katarzyna Łaska

## Mądrała w sieci

15 maja odbył się IX już Dzień Otwarty Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach. W tym roku przebiegał pod hasłem „Mądrała w Internecie”.

Celem zajęć była promocja odpowiedzialnej postawy użytkowników Internetu. Jak przekazać rzetelną wiedzę merytoryczną, omówić mechanizmy i możliwości Internetu oraz pokierować młodym człowiekiem tak, by nauczyć go odpowiedzialnego sposobu pracy i nauki? Gimnazjaliści postanowili pomóc znaleźć odpowiedź na to pytanie swoim młodszym kolegom, przygotowując cykl zajęć i prezentacji.

Nauczyciele wychowania fizycznego przedstawili fragmenty zajęć sportowych odbywających się w ramach lekcji wuefu i SKS-u na sali gimnastycznej, hali sportowej i na basenie. Uczniowie klasy II a zaprezentowali zajęcia pt. „Komputer - mój kolega”. Pokazali szóstkłasiom, jak tworzy się multimedialną prezentację. W sali nr 44 klasa II b przedstawiła „Organizm człowieka w liczbach”. Goście dowiedzieli się, jakie liczby „mieszkają” w ciele człowieka i odbyli niecodzienną wędrowkę po ludzkim organizmie. Klasa II c zaprosiła z kolei do Anglii w okresie panowania królowej Elżbiety I, kiedy to żył wielki dramaturg, autor „Hamleta” i „Romea i Julii”, William Szekspir. „Perpetuum trójkątom” - to temat zajęć uczniów klasy II d, którzy przygotowali projekcję filmów. Przyszli bywalcy gali honorowej wręczania Oskarów lub Złotych Palm sami wyreżyserowali swoje etudy filmowe i odegrali w nich role. Inspiracją był dla nich... trójkąt. Potem nasi goście zostali zaproszeni do „Domu duchów literackich”. Uczniowie klasy II e przebrani za duchy, zjawy i upiory zaprezentowali niezwykle spektakl. Następnie z zaświatów szóstkłasiści przenieśli się do świata przyszłości, który zaprezentowali uczniowie klasy II f. Jest 1 maja 2108 r. Współczesny widz ogląda „Newsy przyszłości”, np. wynalazek polskich naukowców przeznaczony dla człowieka XXII wieku, który od narodzin aż do śmierci związany jest z komputerem. Wynalazek, który pozwoli mu cieszyć się zdrowiem i wysportowaną sylwetką bez konieczności wychodzenia z domu i rozstawania się z komputerem. Uczniowie klas II pod opieką nauczycieli informatyki z Gimnazjum nr 2 przygotowali jeszcze dla gości szereg prezentacji pt. „Człowiek w świecie techniki”. Szóstkłasiści zobaczyli najbardziej znaczące wynalazki w historii ludzkości.

Na koniec w pracowni języka angielskiego zaprezentowano tablicę multimedialną i możliwości jej wykorzystania na różnych lekcjach, np. geografii, biologii, fizyki, języka obcego. Uczniowie z klas VI ćwiczyli posługiwanie się mapą konturową, opisywali budowę kwiatu, oglądali Układ Słoneczny, galaktyki, wschód Słońca na Marsie, gwiazdozbiory.

Podczas IX Dnia Otwartego Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach nasi goście mieli możliwość dostrzec, że Internet to fascynujące zwierciadło współczesnych czasów, skarbnica rzeczy pięknych i ciekawych, które wytrawny użytkownik potrafi mądrze wyselekcjonować i przetworzyć. To wspaniałe narzędzie dla ludzi o szerokiej horyzontach myślowych. Wymaga jednak krytycznego podejścia i niezapominania o niebezpieczeństwach, jakie ze sobą niesie.

Młodzieżowa Rada Gimnazjalna Gimnazjum nr 2

# Jubileusz strażaków

Spoleczność Skidzinia 17 maja świętowała 60-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej. Splendoru uroczystości dodały poczty sztandarowe delegacji zaprzyjaźnionych jednostek OSP z powiatów oświęcimskiego, pszczyńskiego i bielskiego oraz orkiestra dęta kop. „Brzeszcze”.

Na strażackie święto do Skidzinia przybyli przedstawiciele powiatowych i gminnych władz samorządowych oraz ochotniczych i państwowych straży pożarnych. Obecna była również poseł na Sejm Beata Szydło, przedstawiciele lokalnych organizacji społecznych i okolicznych zakładów pracy.



- Gratuluję jubileuszu i osiągnięć, i życzę, by wasza społeczna służba rozwijała się coraz lepiej. Niech w wasze szeregi wstępują młodzi ludzie, jak ci, których dziś odznaczamy - mówił podczas uroczystości Edmund Kalfas, prezes Zarządu Powiatowego Związku OSP w Oświęcimiu. - To pozwala mieć nadzieję, że społeczność Skidzinia i okolicznych miejscowości będzie mogła czuć się bezpiecznie.

Skidzińscy strażacy jeszcze pięć lat temu podczas obchodów 55-lecia jednostki narzekali na nie najlepsze zaplecze bojowe. Ale upłynął rok i udało im się starego, wysłużonego 28-letniego „Żuka” zamienić na nowy, lekki samochód bojowy Ford Transit, wyposażony w agregat wysokociśnieniowy i podstawowy osprzęt do gaszenia pożaru. Koszt auta pokryli wspólnie Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, gmina Brzeszcze i społeczność Skidzinia i Wilczkowic. W czerwcu 2004 r. wóz poświęcono i na cześć założyciela OSP Skidziń nadano mu imię Franciszek. Nim jednak do tego OSP Skidziń doszła, trzeba było aż 60 lat.

Historia OSP Skidziń sięga 1948 r. Inicjatorem powołania jednostki był nieżyjący już Franciszek Głąb. Na pierwszym spotkaniu spośród 30-osobowej grupy młodych mężczyzn, mieszkańców Skidzinia i Wilczkowic, wybrano za-

rząd. Funkcję komendanta objął plutonowy Wojska Polskiego Franciszek Głąb, jego zastępcą został Antoni Szatan, skarbnikiem Władysław Niedziela, sekretarzem Mieczysław Jankowski.

Kolejnymi komendantami byli: Antoni Szatan, Stanisław Zajac, Krzysztof Zajac, Zdzisław Noworyta, Marek Piwowar, Marek Głąb. Obecny Zarząd tworzą: Mieczysław Fajferek (prezes), Zdzisław Gara (naczelnik), Leszek Maziarz, Zdzisław Noworyta, Jerzy Krawczyk, Czesław Kawa, Łukasz Noworyta.

- Początki były trudne. Straż nie posiadała żadnego majątku. Działalność rozpoczęto od ćwiczeń musztry. Ochotnicy, najczęściej w dni świąteczne, ze śpiewem na ustach maszerowali przez wieś - przybliżyć podczas uroczystości dzieje jednostki członek Zarządu OSP Skidziń Czesław Kawa. - Pierwszym nabytkiem była pompa wadłowa na podwoziu kołowym z zaprzęgiem

konnym i kilka odcinków węży, a za tymczasową remizę służyło prywatne pomieszczenie gospodarcze Franciszka Matyszkiewicza. Strażacy chętnie uczestniczyli w ćwiczeniach, które w dni wolne od pracy odbywały się nad Sołą. Wóz ze sprzętem ciągnęły konie Karola Szatana, Franciszka Bulika, Franciszka Wójcika i Mieczysława Malca. Kilka lat później od strażaków z Łek nabyto używany konny wóz pożarniczy. Po gruntownym remoncie platformę przeznaczono do dalszej służby naszej straży. Na przełomie lat 50. i 60. jednostka wzbogaciła się o motopompę i pierwszy samochód gaśniczy „Lublin”. W tym samym czasie, w budynku, który stał w miejscu obecnej zajezdni autobusowej, urządzono pierwszą remizę.

Ofiarna postawa druhów strażaków sprawiła, że OSP stała się wiodącą organizacją w Skidzinie. Dzięki jedności miejscowego społeczeństwa oraz przy dużym zaangażowaniu jednostki w latach 50. zakupiono drewniany barak. Wykonano fundamenty i postawiono go w miejscu obecnego Domu Ludowego. Wieś zyskała salę widowiskową ze sceną, świetlicę i dwie klasy szkolne. W tych dwóch klasach, kiedy oddano do użytku budynek nowej szkoły, strażacy urządzili remizę i świetlicę. Te pomieszczenia służą im do dziś.

Na przestrzeni lat druhowie ze Skidzinia podczas pożarów i powodzi ratowali życie i mienie mieszkańców wsi oraz sołectw ościennych. Ale byli również budowniczymi dróg, szkoły, remizy, domu ludowego i sklepu. Od lat prowadzą działania profilaktyczne w szkole i na zebraniach wiejskich, biorą udział w organizowanych na szczeblu gminy i powiatu zawodach sportowo-pożarniczych

Ewa Pawlusiak

„Za Zasługi dla Pożarnictwa” Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej uhonorował druhów z OSP Skidziń. Odznaczeni zostali:

**Złotym Medalem** - Leszek Maziarz;

**Srebrnym Medalem** - Zdzisław Gara, Wacław Dąba;

**Brązowym Medalem** - Leszek Sowa;

**Odnaką „Wzorowy Strażak”** - Przemysław Gralec;

Uchwałą Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Brzeszczach odznaczenia otrzymali:

**„Za wystęgi lat”**

**50 lat** - Czesław Kawa; **40 lat** - Bronisław Zajac, Jerzy Krawczyk; **35 lat** - Zdzisław Gara, Kazimierz Fajfer;

**30 lat** - Zdzisław Noworyta, Leszek Maziarz, Marek Głąb, Czesław Smolarek, Roman Kulka; **25 lat** - Leszek Mitoraj, Jan Likus; **20 lat** - Kazimierz Zemanek, Leszek Sowa; **15 lat** - Marek Pindel (s. Jana); **10 lat** - Grzegorz Noworyta, Wacław Dąba, Przemysław Gralec;

**5 lat** - Marek Gara, Mieczysław Fajferek;

**Brązową Oznakę „Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza”** otrzymali:

Konrad Sporysz, Piotr Zajac, Bartłomiej Kulczyk, Damian Smolarek, Kamil Zajac, Piotr Kulczyk, Konrad Hałat, Krzysztof Hałat, Dawid Dybczyński, Paweł Wasztyl.

## Spotkanie w Piwnicy

8 maja w klubie Piwnica przy Ośrodku Kultury odbyło się bardzo ciekawe spotkanie z Andrzejem Sową, który zajmuje się profilaktyką i terapią uzależnień.

To, co czyni spotkania z Andrzejem Sową niesamowitym przeżyciem to historia jego życia, relacji rodzinnych, nałogów, upadku i w końcu powrotu do zdrowia. W barwny sposób, młodzieżowym oraz bardzo dosadnym językiem opowiadał o losach alkoholika, narkomana oraz przestępcy, którym się stał w efekcie straszego nałogu. Trudno było nie wsluchiwać się w przytaczane co chwila argumenty na rzecz zachowania trzeźwości. Jego powikłane losy, zmarnowane kilkanaście lat życia, czterokrotne spotkania ze śmiercią są niesamowitym świadectwem przemawiającym za tym, by nie rozpoczynać dorosłości od palenia papierosów, picia alkoholu i zabawy z narkotykami. On sam zaczął od niewinnego papierosa, tyku wina czy małego skręta. Po kilku latach był złodziejem, dilerem narkotyków i uzależnionym od heroiny wrakiem człowieka. Odzyskana wiara pomogła mu wydostać się z tego bagna.

Spotkanie trwało trzy godziny, ale jak sam gość powiedział, to zaledwie zarysowanie problemu, o którym mógłby opowiadać jeszcze wiele dni. Andrzej Sowa zyskał autorytet i uznanie w oczach społeczności klubu Piwnica i wszystko na to wskazuje, że w przyszłości jeszcze nieraz zawita w gościnne progi Ośrodka Kultury.

Dzięji

## Zdarzenia

23 kwietnia pomiędzy godz. 22.00 a 23.00 w Jawiszowicach na terenie składowiska odpadów komunalnych przy ul. Granicznej doszło do rozboju. Trzech zamaskowanych sprawców wtargnęło na składowisko doprowadzając do stanu bezbronności 62-letniego stróża Józefa D., po czym skradli 180 zł oraz samochód Polonez Truck na szkodę Agencji Komunalnej w Brzeszczach. Porzucili go nieopodal na ul. Spółdzielczej.

\*\*\*

30 kwietnia w Brzeszczach na ul. Ofiar Oświęcimia kierujący pojazdem marki VW Passat 31-letni mieszkaniec Jawiszowic Marcin N. zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z Peugeotem 205, za kierownicą którego siedziała 50-letnia mieszkanka Jawiszowic Helena K. W wyniku zderzenia obaj kierowcy doznali obrażeń ciała. Podczas wypadku uszkodzeniu uległy dwa zaparkowane na poboczu samochodu Opel Vectra i Ford Fiesta.

\*\*\*

1 maja dyżurny Straży Miejskiej otrzymał zgłoszenie o zniszczeniu krzewów ozdobnych oraz elewacji budynku na szkodę osób prywatnych na osiedlu Nowa Kolonia w nocy z 30 kwietnia na 1 maja. Patrol ustalił sprawców zdarzenia. Są to mieszkańcy Brzeszcz w wieku od 15-23 lat Wojciech L., Grzegorz M., Kamil W., Marcin S. i Adrian W. W stosunku do sprawców Komenda SM wszczęła czynności sprawdzające.

\*\*\*

1 maja mieszkaniec Boru Edward B. powiadomił Straż Miejską o zniszczeniach, jakich w nocy z 30 kwietnia na 1 maja nieznan sprawca dokonał na jego działce przy ul. Borowej. Zniszczeniu uległa zabudowa ubikacji oraz część warzyw z gruntu rolnego. Właściciel działki wycenił straty na ok. 500 zł.

\*\*\*

3 maja o godz. 21.35 Małgorzata C. powiadomiła KP Brzeszcze o kradzieży z włamaniem do jej budynku mieszkalnego przy ul. Nosala. Nieznany sprawca skradł złotą biżuterię o wartości ok. 16 tys. zł. 12 maja o godz. 20.20 o identycznym zdarzeniu doniosła policji mieszkająca przy ul. Jana Pawła II w Jawiszowicach Urszula G. Ona skradzioną biżuterię wyceniła na 4 tys. zł.

\*\*\*

14 maja w Brzeszczach na ul. Nosala policjanci zatrzymali 39-letniego mieszkańca Oświęcimia Marka M., pracownika firmy przewozowej z Brzeszcz, który kierował autokarem marki Van Hool w stanie nietrzeźwości (1,72 prom.). O podejrzeniach, że kierowca autobusu jest nietrzeźwy, oświęcimską policję poinformowała osoba anonimowa. Kierowcę osadzono w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych KPP Oświęcim. Odpowie za wprowadzenie bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym oraz jazdę w stanie nietrzeźwości. Pierwsze przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 6 do 8 lat. Kierowca odwoził do Brzeszcz pracowników nocnej zmiany jednej z czechowickich firm.

\*\*\*

23 maja o godz. 14.25 mieszkaniec Przecieszyna Józef Z. powiadomił KP Brzeszcze, że na działce podczas prac ziemnych pod nowo budowany dom przy ul. Groblowej ponownie wykopał niewybuchy, tym razem 30 sztuk pocisków moździerzowych. Zabrała je krakowska jednostka sapersko-minerska.

\*\*\*

24 maja nieznan sprawca z dwóch samochodów ciężarowych zaparkowanych na terenie nie ogrodzonej posesji w Jawiszowicach-Jaźniku skradł 300 litrów paliwa. Poszkodowany Stanisław A. wycenił straty na 1400 zł.

\*\*\*

25 maja nieznan sprawca w Brzeszczach przy ul. Ofiar Oświęcimia z terenu ogrodzonego zakładu wielobranżowego „Marta” spółka z o.o. skradli samochód ciężarowy marki Mercedes Benz typu chłodnia. Samochód odnaleźli policjanci w Harmężach, gdzie w stanie uszkodzonym sprawcy go porzucili.

## Kradli flagi

**Są wśród nas tacy, którzy chcą manifestować swój patriotyzm oraz podkreślać więź z własnym krajem. Dlatego m.in. 2 maja w Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej przyozdabiają swoje budynki, balkony, okna czy wejścia do klatek schodowych flagami. Szkoda tylko, że nie wszyscy otaczają je należną czcią i szacunkiem.**

Agencja Komunalna na zlecenie Urzędu Gminy na brzeszczańskich ulicach i pomnikach zawiesiła łącznie 230 biało-czerwonych i unijnych flag. Po trzydniowych obchodach bilans był żałosny. Zginęło aż 75 flag, w tym 15 unijnych. Jedna flaga biało-czerwona kosztuje 10 zł, unijna 35 zł. Dobrze by było jeszcze wiedzieć, kto jest winien takiemu stanowi rzeczy.

Ale nie tylko władze samorządowe miast i gmin wywieszają flagi. Coraz częściej robią to mieszkańcy. Biało-czerwone chorągiewki powiewały w oknach, na balkonach, wejściach do klatek schodowych. W wielu miejscach nie doczekały jednak Dnia Flagi.

- Było uroczyste, a jednocześnie wesołe. Ale radość trwała tylko jeden 1-Majowy dzień - mówi Danuta Kita, mieszkanka os. Paderewskiego. - Już rankiem 2 maja po flagach zatkniętych na klatkach schodowych naszego bloku (nr 5) i bloku nr 2 nie było śladu. Flagi zakupiliśmy, i to nie pierwszy raz, z własnych, wspólnoty, środków. Jakby tego było mało, zginęły też flagi ze słupów przy głównym skrzyżowaniu na osiedlu, gdzie przecinają

się ul. Turystyczna z ul. Piłsudskiego. A miejsca tego bacznie przecież pilnuje kamera. Wzdłuż ul. Turystycznej też nie dało się nie zauważyć pustych drzewców. Wygląda na to, że ciągle brak jest odpowiedzialnych zarządców osiedli czy wspólnot mieszkaniowych, że stróże porządku publicznego za mało są aktywni. I że ciągle mało wyedukowane jest nasze młodsze pokolenie, a tyle o tym mówiono chociażby w mediach.

W nocy z 1 na 2 maja 2008 r. strażnicy miejscy zatrzymali na gorącym uczynku trzech młodych mieszkańców Brzeszcz - Krzysztofa K., Rafała R. i Piotra M., którzy kradli flagi w rejonie ulic Sobieskiego i Piastowskiej. Mieli przy sobie siedem flag.

- Przyznali się do kradzieży dziewicy - mówi komendant SM Krzysztof Tokarz. - Jeden z nich Krzysztof K. niszczył jeszcze kosze uliczne w rejonie ronda „Pod Górnikami”, zarejestrowała to kamera. W stosunku do mężczyzn zostaną skierowane sprawy do Sądu Rejonowego w Oświęcimiu.

Obchodzony 2 maja Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej jest najmłodszym ze świąt państwowych. Zostało ustanowione na podstawie ustawy z 20 lutego 2004 o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej. Warto przy okazji dodać, że 2 maja jest obchodzony także jako Dzień Polonii i Polaków za granicą. A w naszym kraju wciąż nie brakuje osób, które twierdzą, że święto flagi wymyślono jedynie po to, by narodowych barw nie trzeba było ściągać pomiędzy 1 maja (Święto Pracy) a 3 maja (Święto Konstytucji 3 Maja).

Ewa Pawlusiak

## Za dużo znaków

**Na ul. Hallera, u wlotu w będącą drogą z pierwszeństwem przejazdu ul. Grunwaldzką stoją aż dwa znaki ostrzegawcze „Uwaga na drogę z pierwszeństwem przejazdu”. O jeden, albo nawet i o dwa za dużo.**

- W tym rejonie jedna część ulicy Hallera powinna być drogą z pierwszeństwem przejazdu. Względnie u jej wlotu w ulicę Grunwaldzką nie powinien stać żaden znak, wtedy kierującego pojazdem obowiązuje zasada prawej



**Znaków drogowych na ul. Hallera jest za dużo. Kierowca może czuć się zdezorientowany.**

ręki - wyjaśnia zastępca komendanta KP Brzeszcze Jarosław Adamiec. - Zwrócimy się do Urzędu Gminy o zmianę oznakowania.

EP

EP

(ciąg dalszy ze str. 1)

powróci na legendarne „pole przy kościółku”, gdzie gmina planuje realizować rozbudowę cmentarza w Brzeszczach wraz z budową nowej kaplicy. Mogłaby ona nosić imię św. Otylii, a w niej, po wiekach, znalazłby swoje miejsce dzwon.

- Przyszedł dzień, w którym możemy powiedzieć: Witaj w domu utrudzony Pielgrzymie Michale Archaniele - tymi słowami witał pielgrzyma po długiej tułaczce ks. proboszcz Kazimierz Kulpa. - Nie czeka cię tu jednak zasłużony odpoczynek. Na Ziemi Oświęcimskiej, doświadczona obozem zagłady Auschwitz-Birkenau rozpoczynasz swoją nową misję. Będziesz znakiem dobrej woli wykazanej przez naszych przyjaciół z Wiesbaden-Bierstadt oraz symbolem przyjaźni pomiędzy dwiema odległymi parafiami i żyjącymi nad Wisłą i Łabą narodami. Będziesz też wezwaniem do odrzucenia złych nawyków z przeszłości ubiegłego tysiąclecia, czego przykład dali już papieże: Polak - Jan Paweł II i Niemiec - Benedykt XVI.

Dzień, w którym powrócił do Brzeszcz dzwon - jak podkreślał dziekan - zostanie zapisany złotymi zgłoskami w historii nie tylko Brzeszcz, lecz także w historii Ziemi Oświęcimskiej, która była świadkiem niespotykanego w cywilizacji ludzkiej barbarzyństwa, jakim był obóz śmierci Auschwitz-Birkenau.

Dwa lata poświęcił prof. Kazimierz Bielenin na poszukiwania dzwonów z legendar-



**Wieczorem młodzi i starsi znakomicie bawili się na koncercie zespołu „Siewcy Lednicy”.**

nego, średniowiecznego kościółka św. Otylii. Jego mrówcza praca zaowocowała odnalezieniem jednego z nich. Nasz krajan najpierw odtworzył i opisał historię dzwonów na łamach „Odgłosów Brzeszcz”, a potem przystąpił do poszukiwań. Dzięki informacjom zaczerpniętym w wielu zagranicznych archiwach, dotarł do Wiesbaden-Bierstadt, gdzie w kościele św. Brigid odnalazł większy dzwon.

W październiku ub. roku na zaproszenie tamtejszego ks. proboszcza Matthiasa Strutha do Wiesbaden pojechała delegacja z Brzeszcz: burmistrz Teresa Jankowska, proboszcz parafii św. Urbana Kazimierz Kulpa, ks. wikary Aleksander Smarduch oraz członek rady parafialnej Piotr Stawowy. Najważ-

niejszym punktem wizyty było podpisanie umowy użyczenia dzwonu, którą parafowali proboszczowie Matthias Struth i Kazimierz Kulpa. Potem dokument musiało zatwierdzić jeszcze niemieckie Federalne Ministerstwo Spraw Zagranicznych i dzwon mógł wracać do Brzeszcz.



**Prof. Kazimierzowi Bieleninowi parafianie dziękowali w sposób szczególny.**

- To dla naszej wspólnoty szczególnie dzień Panie profesorze - zwracała się do prof. Kazimierza Bielenina, honorowego obywatela gminy Brzeszcze, burmistrz Teresa Jankowska. - Dziękujemy Panu za możliwość uczestniczenia w tej pięknej podróży w przeszłość. To dzięki Panu odległość między Wiesbaden-Bierstadt a Brzeszczami stała się bardzo mała. Pozналиśmy ludzi, którzy dla nas są otwarci, a dziś uczestniczymy w nieprawdopodobnym historycznym wydarzeniu, do którego pewnie będziemy dojrzeć. Niejednemu z nas podczas bicia dzwonu popłynęły łzy i wzruszyło się serce. Dziękujemy za spotkania, za konsekwencję w działaniu, za to, że Pan profesor w tej podróży był z nami i dotarliśmy do celu. Dziękujemy za wiersze oraz za książkę „Dwa dzwony kościoła św. Otylii w Brzeszczach. Legenda czy rzeczywistość”. Życzymy zdrowia i dalszej tak wspólniejszej pracy na rzecz rozwoju naszej brzeszczańskiej gminy.

Gości z Niemiec oraz parafian w godzinach popołudniowych zaproszono na tradycyjne Pogodne Popołudnie w Ogrodach Plebańskich. Przybyli oklaskiwali występy dzieci i młodzieży ze Szkoły Podstawowej nr 1 i Gimnazjum nr 1, gminnych zespołów folklorystycznych i Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „Iskierki”. Chętni uczestniczyli w rozgrywkach sportowych i licznych konkursach. A po nabożeństwie majowym i wieczornej mszy św. wysłuchano koncertu grupy „Siewcy Lednicy” i bawiono się na zabawie tanecznej.

Ewa Pawlusiak

### **Szanowni Panie i Panowie delegaci gminy katolickiej Wiesbaden-Bierstadt, szanowni Państwo**

Do słów serdecznego podziękowania za dzwon oraz Waszego powitania, które wypowiedział dzisiaj nasz ks. proboszcz, dziekan Kazimierz Kulpa, mogę dodać, że to dzięki naszym wspólnym staraniom, a głównie Waszej dobrej woli i zrozumieniu Szanowni Państwo Delegaci, dokonaliśmy rzeczy wielkiej. Otóż dzwon historyczny, bardzo ważny dla nas dokument czasów średniowiecza, po upływie ponad trzech wieków, niewątpliwie za uprzednim zrządzeniem Opatrzności, mógł owego kwietniowego dnia Roku Pańskiego 2008 powrócić na Ziemię Oświęcimską.

Wielki powrót dzwonu jest wspólnym dziełem ludzi dwóch bardzo odległych od siebie ziem i środowisk, złączonych jednak wspólną kulturą chrześcijańską, którzy wykazali się wzajemnym zrozumieniem i zarazem zwykłą ludzką życzliwością. Oznacza to bardzo wiele, chociażby, że sprawa w zasadzie istniejąca pomiędzy państwami schodzi tu niejako na plan drugi, wobec zrozumienia i wzajemnej życzliwości zwykłych ludzi. Bowiem, jak ogólnie wiadomo, najpierw był człowiek ze swoją indywidualną wrażliwością i zwykli ludzie, później dopiero powstały narody i państwa, i wtedy zrodzili się również i politycy. To czego dokonaliśmy ma duże znaczenie w dzisiejszej bardzo złożonej rzeczywistości, gdy prosty człowiek na ogół jest marginalizowany.

Ks. dziekan Kazimierz Kulpa określił w swoim przemówieniu zamierzoną obecnie rolę i zadania, jakie czekają dzwon Michała Archanioła przybyły na Ziemię Oświęcimską. Tak ciężko doświadczoną nazistowskim obozem zagłady Auschwitz-Birkenau.

W wybudowanej dla niego dzwonnicy, przed kościołem parafialnym św. Urbana w Brzeszczach, dzwon Michała Archanioła, tu w sąsiedztwie Oświęcimia - Oświęcimskiego Centrum Dialogu, będzie dla wszystkich pielgrzymów widowym znakiem przyjaźni polsko-niemieckiej, głoszącym chwałę Boga Jedyneho, zwycięstwo prawdy i życzliwości nad nienawiścią i egoizmem.

Powtórzę za naszym proboszczem ks. dziekanem Kulpą. Niech ten dzwon Michała Archanioła, tak wielce doświadczony w swojej historii po ponad trzystu latach nieobecności od czasów Potopu Szwedzkiego, po swojej długiej misji odbytej na Ziemi Śląska, po przetrwaniu drugiej wojny światowej, jednej z najokrutniejszych wojen czasów nowożytnych i odbyciu po jej zakończeniu wyznaczonej przez Stwórcę misji, przyjaźni wśród ludzi życzliwych Landu Hesji w Waszej gminie katolickiej Wiesbaden Bierstadt - przybyły dzięki Waszej życzliwości z powrotem na Ziemię Oświęcimską - będzie takim kamieniem węgielnym budowy zrozumienia i trwałej przyjaźni, wzajemnego pojednania oraz współpracy wychodzącej daleko poza granice naszych dwóch społeczności parafialnych.

Zanieście proszę naszą podziękę do Waszego księdza proboszcza Matthiasa Strutha, Waszej rady parafialnej, rady zarządzającej Waszej gminy, wszystkich ludzi w Wiesbaden-Bierstadt, oznajmiając, że dzwon Michała obecnie tu, na Ziemi Oświęcimskiej, jest rzecznikiem wielkiej sprawy, wzajemnej przyjaźni wśród naszych narodów na rozpoczynające się obecnie trzecie tysiąclecie.

**Z najlepszymi życzeniami  
prof. dr hab. Kazimierz Bielenin,  
honorowy obywatel gminy Brzeszcze**

# Z pontonem pod pachą

**Pokonali już między innymi Biebrzę, Narew, Wdę, Słupię, Wieprz, Czarną Hańczę, Brdę czy Piławę. Grupa zapaleńców, w większości pracownicy kopalni „Brzeszcze”, co roku na wiosnę wyrusza w kraj, by pontonami przepłynąć którąś z polskich rzek. W tym roku za cel obrali sobie Dobrzycę.**

Piotr Belak, pracownik KWK „Brzeszcze”, spływu organizuje od 1994 r. Rok wcześniej w maju, samotnie pokonał pontonem Biebrzę. Wtedy poznał smak prawdziwej przygody. Do wzięcia udziału w kolejnych spływach zachęcał swoich kolegów. Wiosennych spływów zorganizował już szesnaście. Teraz grupa liczy dwanaście osób.

Tegoroczny spływ Dobrzycą trwał od 28 kwietnia do 8 maja. Dobrzyca to rzeka w województwie zachodniopomorskim. Pływie na pograniczu Pojezierza Drawskiego z Pojezierzem Wałeckim. Wypływa z jeziora Machliny i dalej płynie wąwozem wśród lasów około 70 kilometrów, wpadając na końcu do Piławy. Jest rzeką o charakterze górskim. Pod względem wędkarskim to rzeka pstrągowo-lipieniowa.

- Dobrzyca jest bardzo trudna do pokonania przez pontony - mówi Piotr Belak. - Dopiero od dwóch lat pływają po niej kajaki. Ale miejsca, które są przygotowane do pokonania kajakami dla nas były za wąskie. A do tego bobry, których jest tam mnóstwo, plądrują okoliczne drzewa i walą je do rzeki, tym samym utrudniając nam swobodne przepływanie. Założyliśmy sobie, że pierwszego dnia pokonamy dziesięć kilometrów, bo chcieliśmy pobić rekord ustanowiony przez kajakarzy z tamtego regionu. Tymczasem nie przepłynęliśmy nawet pięciu kilometrów, bo trzeba było usuwać zwalone drzewa i omijać inne przeszkody. To była naprawdę ciężka harówka.

W wyprawie wzięło udział siedmiu mężczyzn: Piotr Belak, Paweł Belak, Mieczysław Kózka, Jacek Myśliwiec, Antoni Sienicki, Zbigniew Maciejczyk i Andrzej Cios. Ten ostatni, brzeszczański przedsiębiorca, bardziej kojarzony jest jako zapalony motocyklista.

- Zapewniam, że tyle samo czasu co rajdom motocyklowym poświęcam pływaniu z kolegami na pontonach - śmieje się Andrzej Cios. - Moja przygoda z wodą zaczęła się już w czasie studiów w latach 70., kiedy pływałem na żaglówkach. Później były kajaki w sekcji kopalnianej w latach 80. To wtedy, biorąc udział w spływach rzekami górskimi poznaliśmy się z obecną ekipą. A wracając do motocykli, po-

dobnie jak pontony, dają poczucie wolności. I na motocyklu, i na pontonie czuję się jak easy rider.

Wspomniane kajaki panowie na początku lat 90. postanowili zamienić na pontony. Powód był prozaiczny. Nie mieli wtedy jeszcze samochodów, a ponton znacznie łatwiej wziąć pod pachę i wsiąść z nim do pociągu. Poza tym ceny wyposażenia kajaków były znacznie droższe. Dobrej jakości ponton z wszystkimi zwiększającymi bezpieczeństwo dodatkami kosztuje około 2 tys. zł. Eksploatuje się go 10-12 lat. Decyzji tej nie żałują. Uważają, że pływanie pontonem jest znacznie przyjemniejsze niż kajakiem.

- Żeby kajak był sterowny musi płynąć szybciej niż nurt wody - mówi Andrzej Cios. - Przebieżnię kajakiem na rzece wolnej od przeszkód można przepłynąć około 40 kilometrów na dzień, a pontonem między 10 a 15 kilome-



**Ruszamy. Przed nami 70 kilometrów rzeki do pokonania.**

trów. Płynąc tak szybko uczestnik spływu kajakowego nie ma szans na podziwianie otaczającej go przyrody. Jedyne na co zwraca uwagę to przeszkody na rzece. A dla nas nie tyle sam spływ, co obserwowanie przyrody jest ważne.

Dlatego spływy organizują zawsze wiosną. Wtedy można obserwować tokowiska ptaków, jak choćby na Biebrzy, która słynie z siedlisk batalionów. Jest tam też największy w Polsce rezerwat łośi - Czerwone Bagno. Wczesną wiosną roślinność nie jest jeszcze całkowicie rozwinięta. Na przykład trzcina jest wysoka na około 30 cm i nie zasłania widoków. Zwierzynę widać jak na dłoni. Wiosenna wyprawa wymaga jednak hartu ducha. Pogoda jest bardzo zmienna. Więcej silne wiatry, zdarzają się gradobicia, w nocy przymrozki, a w dzień upały. Różnica temperatury powietrza dochodzi nawet do 30°C.

## Szef dyktator

Wyprawa na spływ pontonami to niemałe przedsięwzięcie logistyczne. Szefem grupy jest Piotr Belak i to on odpowiada za logistykę. Szefem - dodajmy - autorytarnym. Bo na spływie nie ma miejsca na demokrację. Tu każdy ma wyznaczone zadanie. Jeden odpowiada za gotowanie, drugi za zmywanie naczyń, ktoś inny za organizację biwaku albo trasy. A porządku w grupie pilnuje seter irlandzki Tytus,

również zaprawiony w wiosennych spływach.

- Tytus nie pozwala wyprzedzić mojego pontonu, no i wtedy jest porządek - mówi Piotr Belak.

- Chodzi po prostu o to, że znacznie łatwiej zrzucić całą odpowiedzialność na jedną osobę - ripostuje Zbigniew Maciejczyk.

Ku przygodzie wyruszają przeważnie trzema samochodami. Najczęściej na miejscu mają kogoś znajomego, kto przejmuje samochody pod opiekę, zawozi ich na początek spływu i odbiera na końcu. Na jednym pontonie płynie jedna osoba. To dlatego, że na pontony trzeba zabrać cały ekwipunek: namioty, kuchnię polową, jedzenie, ubrania i wszelki inny niezbędny sprzęt.

- Wstajemy przeważnie o godzinie siódmej rano. Szybko zjedamy śniadanie i zwijamy obóz - opowiada Piotr Belak. - Wypływamy między dziewiątą a dziesiątą. Staramy się płynąć

gdzieś do godziny 17.00. Zasada jest taka, że jeśli warunki pogodowe pozwalają, to płyniemy co drugi dzień. Dlatego czasami warto płynąć dłużej, żeby znaleźć fajne miejsce do biwakowania choćby pod względem wędkarskim. Tak więc zdarza się, że płyniemy nawet do 20.00, ale bywało i tak, że na przykład Biebrzą płynęliśmy do pierwszej w nocy, ponieważ nie mogliśmy znaleźć suchego ładu.

Biebrza charakteryzuje się tym, że wylewa każdej wiosny. Jej koryto jest czasami szerokie na trzy kilometry. Trudno wtedy o suchy skrawek ładu.

- Poza tym w okresie lęgowym jest zakaz biwakowania na terenie Biebrzańskiego Parku Narodowego - dodaje Andrzej Cios. - Musieliśmy więc przepłynąć bez biwakowania około 40 kilometrów rzeki przez park. To jest nasz rekord.

Po dopłynięciu do brzegu rozpoczyna się rozkładanie obozu. Pochłanianie to bardzo dużo czasu, nawet do dwóch godzin

- Widok wyciągniętego z pontonów i rozłożonego na kupie sprzętu jest przerażający. To wszystko mogłoby się zmieścić na ciężarówce. Nigdy nie mogę uwierzyć, że mieścimy cały ekwipunek na pontonach - mówi Zbigniew Maciejczyk.

Dla brzeszczańskiej grupy spływy mają przede wszystkim charakter poznawczo-turystyczny. Panowie poznają rzeki, jeziora, zabytki, bunkry, miasteczka i wsie o ciekawej zabudowie. W dużej części płyną przez parki narodowe i krajobrazowe. Rozwijają również swoje hobby i pasje.

- To aż zaskakujące jak wiele hobby realizujemy przy okazji spływu: wędkarstwo, obserwacja ptaków, fotografika, kręcenie filmów, zami-

łowania kulinarne, gawędziarstwo, śpiew i gra na instrumentach przy ognisku - wlicza Andrzej Cios. - Nie wspomnę już o takiej przyjemności jak konsumpcja... ciekawych potraw. Jest też społeczna funkcja naszych spływów. Dzięki nim stajemy się lepsi, zawsze możemy na sobie polegać. Jeśli nawet nerwy niekiedy popuszczają, bo są to trudne spływy, to zawsze napięcie rozładujemy jakimś żartem. Po prostu jesteśmy przyjaciółmi.

Wszyscy zgodnie twierdzą, że pływanie pontonem jest bezpieczne. To co uprawiają - pokonywanie pontonem łagodnych rzek - Andrzej Cios nazywa soft water raftingiem.



**Na rzecze naturalne przeszkody tworzą zwalone drzewa.**

- Nie traktujemy tego jako sport wyczynowy - mówi. - Co prawda przepłynęliśmy już kiedyś we wrześniu Dunajec, a w lutym Sołę, co jest nie lada wyczynem, ale nie chcemy żeby ktoś to co robimy kojarzył z obrazkami z telewizji, gdzie kilkunastu ludzi na pontonie pokonuje kipieli Grand Canyonu.

Zdarzają się jednak podczas spływu niebezpieczne wypadki. Choć niekoniecznie związane z wodą.

- Podczas spływu Biebrzą z kolegą Antkiem zwiedzaliśmy bunkry - opowiada Piotr Belak. - Weszliśmy do środka ze słabym oświetleniem, no i niestety Antek wpadł do niewielkiej studni i zwichnął sobie nogę.



**A to wszystko robota bobrów, których w Dobrzycy nie brakuje.**

Podał mi długą gałąź i jakoś go stamtąd wydostałem. Antek trafił na pogotowie i dalszą część spływu pokonał z gipsem na nodze. Zdarzyło się nam też kiedyś, że przy pokonywaniu zwalonych drzew ponton został wciągnięty pod jedno z nich. Straciliśmy mnóstwo sprzętu, niewiele udało się uratować.

### Cudze chwalicie...

Brzeszczańscy miłośnicy spływów pontonami są zachwyceni różnorodnością polskich rzek i otaczającej ich przyrody. Każda z pokonanych rzek jest dla nich osobnym tematem. Dlatego na razie za granicę się nie wybierają. W kraju pozostało jeszcze wiele miejsc do zobaczenia i odkrycia. Już planują kolejny wiosenny spływ, ale najpierw we wrześniu



**Wczesnym rankiem szybkie śniadanie i kolejne kilometry rzeki do pokonania.**



**Przez cały spływ można się zachwycić piękną przyrodą.**



urządzają tygodniowy spływ Wisłą na odcinku od Krakowa do Sandomierza. Bo Wisłę chcą przepłynąć w całości. Na razie mają za sobą cztery etapy.

- Mało ludzi zdaje sobie sprawę jak piękną rzeką jest Wisła - mówi Piotr Belak. - Na przykład w okolicach Brzeszcza Wisła z dołu wygląda zupełnie inaczej. Jak się patrzy na nią z góry, widzi się tylko kupę brudnych gałęzi, a płynąc dołem, czujesz się prawie jak na Amazonce. W ostatnich latach Wisła bardzo odżyła. W ogóle spływy po polskich rzekach stają się coraz bardziej popularne wśród zagranicznych turystów. Dla Holendrów, Francuzów czy Niemców nasze tereny są bardzo atrakcyjne.

- Jeśli te piękne regiony zostaną masowo odkryte, Polska będzie rajem turystycznym - uważa Andrzej Cios. - Dopiero wtedy przeniesiemy się na Ukrainę albo do Rumunii.

Jacek Bielenin

KINO  
**WISŁA** Repertuar  
BRZESZCZE

•30.05.2008

**II PRZEGLĄD FILMÓW PODRÓŻNICZYCH**

godz. 17.00 BARAKA

godz. 18.30 BOGOWIE ANDÓW - spotkanie z Moniką Rogozińską

godz. 20.00 BARWY KASZMIRU - spotkanie z Radkiem Kucharskim

godz. 21.30 POWAQQATSI

•31.05.2008

godz. 18.00 SZALEŃCY (Polska, 15)

godz. 20.00 NIE KŁAM KOCHANIE (Polska, 15)

•01.06.2008

godz. 14.00 STUART MALUTKI

godz. 18.00 SZALEŃCY

godz. 20.00 NIE KŁAM KOCHANIE

•02.06.2008 *nieczynne*

•03-05.06.2008

godz. 18.00 NIE KŁAM KOCHANIE

godz. 20.00 SZALEŃCY

•06.06.2008

godz. 18.00 SEN KASANDRY (USA, 15)

godz. 20.00 NIE WSZYSTKO ZŁOTO CO SIĘ ŚWIECI (USA, 15)

•07.06.2008

godz. 11.00 OPOWIEŚCI Z NARNII: KSIĄŻĘ KASPIAN

godz. 18.00 SEN KASANDRY (USA, 15)

godz. 20.00 NIE WSZYSTKO ZŁOTO CO SIĘ ŚWIECI

•08.06.2008

godz. 18.00 SEN KASANDRY (USA, 15)

godz. 20.00 NIE WSZYSTKO ZŁOTO CO SIĘ ŚWIECI

•09.06.2008 *nieczynne*

•10-12.06.2008

godz. 18.00 NIE WSZYSTKO ZŁOTO CO SIĘ ŚWIECI

godz. 20.00 SEN KASANDRY

•13-15.06.2008

godz. 18.00 JUNO (USA, 15)

godz. 20.00 WYCIECZKOWICZE (Czechy, 15)

•16.06.2008 *nieczynne*

•17-19.06.2008

godz. 18.00 JUNO

godz. 20.00 WYCIECZKOWICZE

•20-22.06.2008

godz. 17.00 OPOWIEŚCI Z NARNII: KSIĄŻĘ KASPIAN (USA, 7)

godz. 19.30 OPOWIEŚCI Z NARNII: KSIĄŻĘ KASPIAN

**KINO PLENEROWE Z KULTURĄ ŻYDOWSKĄ (park miejski przy ul. Dworcowej)**

godz. 19.30 SHALOM

godz. 19.45 WARSZTATY TAŃCA

godz. 20.30 MAX KLEZMER BAND - koncert

godz. 22.00 POCIĄG ŻYCIA, AUSTERIA

•23.06.2008 *nieczynne*

•24-26.06.2008

godz. 17.00 OPOWIEŚCI Z NARNII: KSIĄŻĘ KASPIAN

godz. 19.30 OPOWIEŚCI Z NARNII: KSIĄŻĘ KASPIAN

## Penny Lane zagra w Brzeszczach

Jednym z zespołów, które będzie można usłyszeć podczas tegorocznych Dni Brzeszcz jest mysłowicki Penny Lane. W jego składzie znajdziemy brzeszczanina Bartka Słatyńskiego.

- Cieszę się bardzo, że w końcu wystąpię z Penny Lane w mieście, w którym żyję i mieszkam, i w którym zaczęła się moja przygoda z muzyką - mówi Bartek Słatyński.



**Penny Lane. Pierwszy od prawej Bartek Słatyński.**

Bartek bardziej jest znany w Brzeszczach jako wokalista i gitarzysta grupy Avalanche. Projekt Penny Lane powstał jesienią 2004 r., a obok Bartka tworzą go znani muzycy: Wojtek „Lala” Kuderzki z Myslovitz oraz Mietall Walusi i Afgan Gąsior z Negatywu. Historia ich przyjaźni

zaczęła się w latach 90., kiedy Bartek Słatyński jeździł na liczne przeglądy kapel amatorskich. Tam poznał Mietalla Walusia, który odniósł sukces z Negatywem - zespół podpisał kontrakt i zaczął wydawać płyty.

- Mietall obiecał, że kiedyś się odezwie i tak też się stało - opowiada Bartek. - Po pewnym czasie zadzwonił i zaproponował, żebym zaśpiewał z nim kilka kawałków. Pojechałem na pierwszą próbę, a na miejscu okazało się, że perkusistą projektu jest Lala z Myslovitz, zaś gitarzystą Afgan z Negatywu.

Współpraca układała się bardzo dobrze, dlatego zaczęto przygotowania do nagrania płyty. Ukazała się ona na początku 2005 r. Zespół rozpoczął trasę promocyjną, grał m.in. jako support Hey'a. Do sukcesów zespołu Penny Lane zaliczyć można utrzymanie się przez sześć tygodni na liście przebojów radiowej Trójki pierwszego singla „Tak jak ja” czy nominację do Fryderyków 2006.

Muzyka Penny Lane to gitarowe granie z melodyjnymi wokalami i aranżacjami, ale pełne energii i rock'n'rollowego ducha. Zespół ma trzech wokalistów, dzięki czemu piosenki zyskują charakterystyczny klimat wypełniony melodyjnym wielogłosem.

**MB, JaBi**

## Koncert mandolinistów

17 maja w Ośrodku Kultury z koncertem wystąpiła Zgorzelecka Orkiestra Mandolinistów.

Orkiestra w tym roku obchodziła 19. urodziny, a tworzy ją 60 młodych muzyków w wieku 12-30 lat. Jej twórcą, nauczycielem i dyrygentem jest Tadeusz Grudziński. Orkiestra nagrała sześć płyt, zagrała prawie 400 koncertów, w tym większość poza granicami kraju. Na swoim terenie zyskała miano ambasadora kultury polskiej.

Grupa, w kwietniu, podczas swojego koncertu rocznicowego akompaniowała wybitnym tenorom polskiej sceny operowej - Juliuszowi Ursynowi-Niemcewiczowi, Ryszardowi Wróblewskiemu i Witoldowi

Matulce. Z jej akompaniamentem występowało wiele gwiazd scen polskich m.in. Krystyna Giżowska, Alicja Majewska, Stanisław Sojka, Paulos Raptis, Jacek Wójcicki i Beata Rybotycka, Edyta Gepert, Andrzej Sikorowski i grupa „Pod Budą”, Małgorzata Walewska, Ryszard Rynkowski i Irena Jarocka.

Orkiestra za działalność otrzymała liczne listy gratulacyjne, w tym od najwyższych władz



państwowych: prezydenta, premiera i ministra kultury. Szkoda, że w Brzeszczach oklaskiwała ją skromna widownia.

**EP**





## Kalendarium przedsięwzięć w czerwcu

### • POPISY GRY NA INSTRUMENTACH

• 13 czerwca, godz. 15.00 (sala widowiskowa Ośrodka Kultury)  
Zaprezentują się dzieci z ogniska muzycznego METRUM.

### • ZAWODY PŁYWACKIE z okazji DNIA DZIECKA

• 13 czerwca, godz. 9.00 (basen „Pod platanem”)

### • DNI GMINY BRZESZCZE 2008

• 15 czerwca, godz. 16.00 (park miejski przy ul. Dworcowej)  
CZERWIEC AKTYWNYCH SPOŁECZNOŚCI - „Aktywność to strzał w dziesiątkę”.

- godz. 16.00 - barwny korowód organizacji pozarządowych, piknik organizacji pozarządowych, ponadto w programie konkursy i zabawy; godz. 19.00-24.00 - festyn.

• 19 czerwca, godz. 10.00 (sala widowiskowa Ośrodka Kultury)  
WYBORY UCZNIĄ ROKU

• 20 czerwca (park miejski przy ul. Dworcowej)  
KINO PLENEROWE Z KULTURĄ ŻYDOWSKĄ

- godz. 19.30 - Shalom

- godz. 19.45 - warsztaty tańca żydowskiego oraz chasydzkiego w wykonaniu krakowskiej grupy „Kachol”

- godz. 20.30 - MAX KLEZMER BAND - występ zespołu, który koncertuje na całym świecie grając aranżacje jazzowo-klezmerskie

- godz. 22.00 - kino plenerowe: POCIĄG ŻYCIA, AUSTERIA

• 21 czerwca (sala nr 30 Ośrodka Kultury)

- godz. 9.00 - Turniej Par Brydża Sportowego o puchar Burmistrza Brzeszcz

• 21 czerwca

GMINNY RODZINNY RAJD ROWEROWY pod patronatem Burmistrza Brzeszcz

- godz. 9.00 - sprzedaż pakietów startowych

- godz. 10.00 - start (park miejski przy ul. Dworcowej)

- godz. 12.30 - wjazd na stadion KS Górnik, wydawanie posiłków

- godz. 12.45 - losowanie nagród, pokazy

- godz. 16.00 - zakończenie imprezy

Pakiet startowy: 8 zł (koszulka, ubezpieczenie, napój, ciepły posiłek).

Przedsprzedaż pakietów startowych od 9 czerwca (Ośrodek Kultury, basen „Pod platanem”). W dniu imprezy pakiet startowy - 10 zł.

• 22 czerwca (sala nr 40 Ośrodka Kultury), godz. 9.00-13.00

APEL ODDAWANIA KRWI organizowany przez Klub Honorowych Dawców Krwi przy KWK „Brzeszcze” im. M. Bobrzeckiej.

• 22 czerwca (stadion KS Górnik, ul. Ofiar Oświęcimia)

ZLOT MOTOCYKLOWY - MOTO PARTY BRZESZCZE 2008

- godz. 13.00 - rozpoczęcie zlotu

- godz. 14.00-15.00 - parada motocyklowa drogami powiatu oświęcimskiego i gminy Brzeszcze

- godz. 15.00-19.00 - pokazy, konkursy motocyklowe

- godz. 15.30 - KONCERTY ZESPOŁÓW: Winył, The Freshmaker, Trade Mark, Penny Lane

- godz. 21.00 - KONCERT GWIAZDY DNI BRZESZCZ - zespół TSA

- godz. 23.00-1.00 - festyn (gra zespół Młode Gawliki ze Skidzinia)

• 23 czerwca, godz. 18.00 (sala widowiskowa Ośrodka Kultury)  
NIE-OBIEKTYWNE RELACJE Z DNI BRZESZCZ 2008

Relacje z imprez zarejestrowane przez Lokalny Informator Telewizyjny „Obiektyw”

- KONCERT JAZZOWY zespołu - Metrum Jazz Quartet



## Programy Domów Ludowych i świetlic OK

### Wilczkowie

02.06 Dzień Dziecka (9.00).

05.06 Warsztaty dla gimnazjalistów – wyjście do DL Skidziń (16.00).

21.06 Wyjazd do Teatru w Bielsku-Białej na sztukę „Mayday” (16.00).

- Od 23 czerwca zapraszamy dzieci i młodzież na „Wakacje z przygodą!”. W programie m.in.: wycieczka do Krakowa, „Piknik sprawnościowy” w leśniczówce, wyjazdy na basen otwarty oraz kryty, zabawa fabularyzowana pn. „Na indiańskim szlaku”, wycieczka krajoznawczo-turystyczna po Beskidzie Małym, podchody, konkursy i zabawy. Szczegóły na plakatach. Zapraszamy!

- W czerwcu aerobik w poniedziałki i środy (18.00).

### Zasole

07.06 „Dzień Dziecka” dla miłusińskich.

12.06 Zabawy z klanzą, ognisko i pieczone kielbaski.

24.06-18.07 „Wakacyjną przygodę czas rozpocząć”; w programie:

24.06 „Zdrowa żywność to podstawa” - zajęcia kulinarne.

25.06 Mecz piłki siatkowej.

26.06 Wyjazd do Fermy Strusi „Zośka” w Bieruniu.

27.06 Wycieczka rowerowa nad Sołę - kąpiel wodna i słoneczna, ognisko i pieczone kielbaski.

### os. Szymanowskiego

07-08.06 Dzień Dziecka - impreza plenerowa.

14.06 Wycieczka osiedlowa „Szlakiem Ojca Świętego Jana Pawła II” organizowana przez SO nr 4 i nr 7 oraz świetlicę i Klub Emerytów i Rentistów - szczegóły na plakatach.

18.06 Prezent dla taty z okazji Dnia Ojca.

21.06 Wyjazd do Teatru Wielkiego w Bielsku-Białej na sztukę pt. „Mayday”.

28.06 Wycieczka osiedlowa do Warszawy organizowana przez SO nr 4 i nr 7 oraz świetlicę i Klub Emerytów i Rentistów.

23.06-05.07 świetlica zaprasza do udziału w „Zielonych Wakacjach”. W programie m.in.: wycieczka autokarowa do Krakowa, wycieczki piesze i rowerowe, zajęcia w pracowni ceramicznej (ekologiczne torby), zwiedzanie gospodarstwa agroturystycznego i stadniny koni, wycieczka rowerowa do leśniczówki, wyjście na basen i do hali sportowej, zawody sportowe na stadionie, turniej tenisa stołowego, zajęcia i spotkania międzyplacówkowe. Zapisy w świetlicy.

### Jawiszowice

02-04.06 Z okazji Dnia Dziecka zapraszamy na „Wesołe dni dziecka”; w programie: 02.06 Dzień kredki i farby (15.00); 03.06 Dzień na sportowo (15.00); 04.06 Kalejdoskop zagadek i rebusów (15.00); 05.06 „Bawmy się razem” - spotkanie integracyjne osób niepełnosprawnych z trzech filii Brata Alberta (9.00); 06.06 Udział w Pikniku Rodzinnym organizowanym przez przedszkole „Pod Tęczą” - Od 23.06 do 04.07 w godz. 10.00-14.00 świetlica zaprasza na dwutygodniowe zajęcia „Wakacje ze świetlicą”. W programie m.in.: wyjazd na basen, wycieczka do stadniny koni, zajęcia rekreacyjne na hali sportowej, wycieczki tu-

rystyczne, spotkania międzyplacówkowe. Zapisy w świetlicy do 18.06. Szczegóły na plakatach.

### os. Paderewskiego

05.06 Warsztaty ceramiczne dla pań w pracowni ceramicznej OK Brzeszcze.

12.06 Dekoracja stołu - warsztaty prowadzi Małgorzata Małkus.

17.06 „Nie rdzewiej - pokaz formę” - zajęcia na boiskach osiedlowych.

- Od 23.06 - 04.07 zapraszamy dzieci na „Kolorowe wakacje”; w programie m.in.: 26.06 Wyjazd do Studia Filmów Animowanych i Figioparku w Bielsku-Białej; 03.07 Wyjazd do rezerwatu żubrów w Kobiórze; oraz wycieczki piesze, wyjścia na basen i hale sportową, do stadniny koni w Jawiszowicach, spotkania międzyplacówkowe, zajęcia w pracowni ceramicznej i świetlicy, gry i zabawy na boiskach osiedlowych.

### Przecieszyn

06.06 Dzień Dziecka (16.00).

12.06 Warsztaty florystyczne poprowadzi Ada Przybyłowska. Koszt 10 zł. Zapisy w bibliotece do 10 czerwca (17.00).

14.06 OSP Przecieszyn zaprasza na zawody strażackie

- Od 23 czerwca zapraszamy na „Wakacje ze świetlicą”. Chętni zgłaszają swój udział do 20 czerwca w bibliotece. Ilość miejsc ograniczona. W programie: 23.06 Zajęcia integracyjne w świetlicy; 24.06 Wyjście na basen „Pod platanem”; 25.06 Zajęcia na hali sportowej; 26.06 Zabawa integracyjna w DL Bór; 03.07 Wyjazd do rezerwatu żubrów w Kobiórze.

### Skidziń

02.06 Dzień Dziecka dla uczniów SP Skidziń. W programie min.: dyskoteka, miasteczko rowerowe, konkursy, niespodzianki. Miejsce imprezy: DL Wilczkowie (9.00).

04.06 Dzień Dziecka dla dzieci przedszkolnych (10.00). Miejsce imprezy: DL Skidziń.

05.06 Warsztaty taneczne dla młodzieży gimnazjalnej (16.00).

20.06 Przedszkole w Skidzinu zaprasza na Święto Rodziny (16.00).

21.06 Wyjazd do Teatru w Bielsku-Białej na spektakl pt. „Mayday”. Szczegóły na plakatach (17.00).

Od 23.06 do 04.07 zapraszamy dzieci i młodzież szkolną na „Wakacje z Domem Ludowym”. Szczegóły na plakatach.

### Bór

07.06 Na „Rodzinny Dzień Dziecka” zapraszają Samorząd Mieszkańców, organizacje społeczne i DL (14.00).

21.06 Wyjazd do Teatru Polskiego w Bielsku-Białej na przedstawienie pt. „Mayday” (17.00).

23.06- 04.07 „Zielone wakacje z DL Bór”. Proponujemy m.in. wyjście na basen „Pod platanem”, wyjazd na basen do Czechowic-Dziedzic, rekreację na hali sportowej, spotkanie międzyplacówkowe w Borze (zabawy plenerowe, zajęcia plastyczne), wycieczkę do rezerwatu przyrody w Janowicach, wycieczkę do Studia Filmów Animowanych i Figioparku w Bielsku-Białej. Szczegóły w DL i na plakatach.

## Dzieciaki eko-logiczne

21 maja w sali widowiskowej Ośrodka Kultury uroczyste podsumowano III edycję projektu ekologiczno-edukacyjnego dla przedszkoli „Dzieciaki eko-logiczne”.

- Głównym celem projektu „Dzieciaki eko-logiczne” jest kształtowanie u dzieci, a pośrednio także w ich rodzinach zachowań proekologicznych oraz umiejętności przyjaznej współpracy człowieka z przyrodą - wyjaśnia instruktor OK Agnieszka Ziółkowska. - Dlatego jest on skierowany właśnie do przedszkolaków,



Przedszkolaki ze Skidzinia wystąpiły w przedstawieniu „Bocian i żaby”.

które w sposób naturalny chętnie biorą udział we wszelkich działaniach związanych ze światem roślin i zwierząt. Chętnie też poznają zasady segregacji odpadów czy recyklingu.

W tegorocznej trzeciej już edycji projektu wzięło udział 21 grup ze wszystkich przedszkoli naszej gminy, czyli 496 eko-dzieciaków. Każda grupa spośród proponowanych im przez OK działań, wybierała kilka, a potem realizowała w ciągu roku szkolnego. Największym zainteresowaniem cieszyły się m.in. „małe laboratorium eko-dzieciaka”, czyli kącik obserwacji przyrody, „doniczkowy raj kwiatowy”, czyli kącik hodowli i obserwacji rozwoju roślin, „okruszek serca” polegający na systematycznym dokarmianiu ptaków zimą czy zajęcia pn. „zwierzę pod szczególną ochroną”.

Przedszkolaki chętnie uczyły się praktycznych sposobów segregacji odpadów. Włączyły się w kampanię promującą torby wielorazowego użytku, poprzez ozdabianie bawełnianych toreb kolorowymi pieczętkami. Wiele grup przedszkolnych uczestniczyło też w „Wielkim malowaniu bajek ekologicznych”, zajęciach ceramicznych, zimowych warsztatach teatralno-edukacyjnych. W akcję zbierania puszek aluminiowych zaangażowały się przedszkola ze Skidzinia, Zasola, Przecieszyna oraz „Żyrafa” i „Słoneczko” z Brzeszcza. Razem zebrały aż 183, 54 kg puszek. Najlepiej wypadła placówka z Przecieszyna, tam na jednego przedszkolaka przypadło 2,39 kg puszek. Również w indywidualnym rankingu najwięcej puszek zbierał przedszkolak z Przecieszyna Miłosz Andruszko.

- Podczas podsumowania projektu wręczyliśmy dzieciom certyfikaty i nagrody za realizowanie programów ekologicznych - mówi Agnieszka Ziółkowska. - Maluchy miały też możliwość wykazania się wiedzą i umiejętnościami w dwóch sprawdzianach. Jeden dotyczył segregacji odpadów, w drugim trzeba było rozwiązać „eko-krzyżówkę”.

Na widowni zmagania przedszkolaków śledzili burmistrz Teresa Jankowska i Jacek Wać z Fundacji na rzecz Odzysku Aluminiowych Puszek „Recal” w Warszawie. Wielka gala nie mogła się obyć bez piosenki ekologicznej w wykonaniu przedszkolaków z Przecieszyna oraz przedstawienia „Bocian i żaby”, na które zaprosiły dzieci wraz z nauczycielkami z przedszkola w Skidzinii.

EP

### Informacja

Ośrodek Kultury w Brzeszczach, Klub Wolontariusza „Pomocna Dłoń” oraz Piwnica Free Culture zapraszają na **Giełdę Podręczników - „Sprzedam, Kupię, Zamienię”**.

Kiermasz odbędzie się w dniach od 30 czerwca do 4 lipca w godz. 16.00-18.00 oraz od 25 do 29 sierpnia w godz. 16.00-18.00 w Klubie Piwnica Free Culture (pomieszczenia piwnicy Ośrodka Kultury, wejście od strony parkingu).

## Szyfowa praca?

Ośrodek Kultury w Brzeszczach wspólnie z Państwowym Powiatowym Inspektorem Sanitarnym w Oświęcimiu w ramach „Światowego dnia bez tytoniu” zorganizował kampanię antynikotynową. W działaniach wzięła udział młodzież z gimnazjów oraz szkół średnich z powiatu oświęcimskiego i pszczyńskiego.

Cykl imprez promujących zdrowy tryb życia, bez zatruwania dymem papierosowym siebie i osób przebywających w naszym otoczeniu, miał finał 30 kwietnia w Ośrodku Kultury w Brzeszczach.



Wtedy to odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom dwóch konkursów: filmowego i plastycznego.

W pierwszym zatytułowanym „Okiem Eko-Reportera: Weź głęboki oddech” oceniono prace w kategoriach film i prezentacja multimedialna. Laur zwycięstwa otrzymali uczniowie Powiatowego Zespołu nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Brzeszczach: Michał Legler, Kinga Fetko, Izabela Mysiu-ra i Łukasz Furczyk za najlepszy film oraz Martyna Bziukiewicz z Miejskiego Gimnazjum nr 2 w Oświęcimiu

### Wystawy w OK:

- 4-15 czerwca - pokonkursowa wystawa prac plastycznych i fotografii „Świat Dziecka”.
- 10-22 czerwca - wystawa prac plastycznych uczniów Szkoły Podstawowej w Jawiszowicach; 11 czerwca, godz. 15.00 - ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród.
- 18 czerwca - 20 lipca - wystawa fotografii z okazji 25-lecia działalności Ośrodka Kultury.

za prezentację. Organizatorzy przyznali też nagrody w konkursie plastycznym na plakat „Każdy papieros niszczy twoje zdrowie”. Zwycięzcami zostali Ewa Krysiak i Lidia Kowalska z Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Bielanach oraz Daniel Kierpiec z Powiatowego Zespołu nr 9 w Kętach i Dawid Szydło z Zespołu Szkół Salezjańskich w Oświęcimiu. Po wręczeniu nagród zaprezentowano finałowe prace, a uczennice z Powiatowego Zespołu nr 4 Szkół Gastronomiczno-Ekonomicznych w Oświęcimiu dały pokaz wiosennych fryzur oraz masażu twarzy i szyi.

Potem odbył się happening. Tłum młodych ludzi - przeciwników palenia, ubranych w białe koszulki z napisem „Nie palę” przeszedł ulicami Brzeszcza. Skandując hasła oraz

rozdzając ulotki zachęcające przechodniów do prowadzenia zdrowego trybu życia, wywołał trochę zamieszania. Zaciekawieni ludzie zatrzymywali się i czytali transparenty.

- Impreza była okazją do zaprezentowania treści zdrowotnych drogą przekazu artystycznego -

mówi Dorota Kram, pracownik działu promocji zdrowia przy Państwowym Powiatowym Inspektoracie Sanitarnym. - Dzięki tej akcji poruszyliśmy problem palenia papierosów. Mówiliśmy o zagrożeniach, czyli negatywnych skutkach zatruwania organizmu papierosami. Ważne jest, aby każdy, kto zdecyduje się na zapalenie papierosa i zaciągnięcie się „dymkiem”, zdawał sobie sprawę z tego, co wciąga do płuc. Szacuje się, że średnia różnica długości życia pomiędzy palaczami, a osobami niepalącymi wynosi około 15 lat. Warto zastanowić się czy rezygnować z tych 15 lat życia, dla zgubnego nałogu, który szczęścia nie daje.

Organizatorzy dziękują wolontariuszom - uczniom Powiatowego Zespołu nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Brzeszczach i Powiatowego Zespołu nr 7 Szkół Agrotechnicznych i Zawodowych w Jawiszowicach za pomoc w organizacji imprezy oraz wszystkim, którzy wzięli udział w konkursach.

Mariola Bartel

## Złote plony

**Kultywowanie tradycji oraz folkloru, poznawanie gwary i rozwijanie własnych zdolności. Doskonalenie umiejętności tanecznych i wokalnych. Tego uczą się młodzi i starsi zapaleńcy w murach brzeszczańskiego Ośrodka Kultury. Gminne zespoły folklorystyczne oraz młodzieżowe podbijają serca jurorów na licznych konkursach i przeglądach na terenie kraju.**

Lokalni artyści zrzeszeni w zespołach folklorystycznych „Brzeszczanki”, „Jawiszowianki”, „Przeczyszczanki”, „Paświszczanie”, „Borowianki”, „Wilczkowianki”, „Skidzinianie” oraz kapela „Zasolanie” i zespół śpiewaczy „Tęcza”



**Iskierkowa Familia**

od lat realizują swoje pasje. Każdy wolny czas wykorzystują na naukę tańca, przyspiewek, pieśni i tworzenie sztuk teatralnych.

Zespoły odnoszą liczne sukcesy, ostatnie podczas majowych przeglądów. Na XXXIII Przeglądzie Teatrów Regionalnych Małopolski w Czarnym Dunajcu, 3 maja, jury doceniło dwa brzeszczańskie zespoły. „Przeczyszczanki” otrzymały Brązową Maskę, a „Brzeszczanki” wyróżnienie. 11 maja na II Wojewódzkim Przeglądzie Folklorystycznym Regionu Małopolskiego „Pawie Pióro”, czyli podczas Przeglądu Zwyczajów i Obrzędów w Trzebini ponownie triumfowały te same zespoły. „Przeczyszczanki” zdobyły pierwsze, zaś „Brzeszczanki” drugie miejsce. Również drugą nagrodę, w kategorii zespoły obrzędowe, przywiozły „Brzeszczanki” z Kęt, gdzie 17 maja odbywał się VIII Powiatowy Przegląd Ludowych Zespołów Artystycznych. Drugie miejsce, w kategorii chóry i zespoły śpiewacze, zajęły „Jawiszowianki”.

Ośrodek Kultury ofertą kulturalną przyciąga również dzieci. To z

myślą o nich powstał w 2001 roku Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca „Iskierki” prowadzony przez Alicję Zielińską-Złahoda i Eugeniusza Pieczkę. Instruktorzy postawili sobie za cel ocalić od zapomnienia pieśni oraz tańce tradycyjne z regionu górali śląskich i okolic Cieszyna. Ale w repertuarze „Iskierek” można znaleźć też pieśni i tańce krakowskie. Rozśpiewane i roztańczone dzieci zainspirowały własnych rodziców do podjęcia wyzwania. Z ciekawości i zainteresowania oni też zaczęli udzielać się artystycznie. W ten sposób w listopadzie 2007 r. powstała „Iskierkowa Familia”, czyli zespół stworzony z dzieci i ich rodziców. W Zebzydowicach podczas XV Jubileuszowego Międzynarodowego Przeglądu Zespołów Regionalnych „Złoty Kłosa 2008” Igor Bojczuk i Klaudia Kózka zajęli drugie i trzecie

miejsce w kategorii śpiewaczy. Dużym zaskoczeniem był też sukces „Iskierkowej Familii”, która zdobyła pierwsze miejsce w kategorii zespoły śpiewacze z akompaniamentem.

Osiągnięcia mi zadziwiają również „Szalone Małolaty”. Młodzi ludzie w OK podczas zajęć tańca współczesnego uczą się nowych kroków i układów pod okiem instruktora zespołu Jacka Kremera. Końcem kwietnia z Małopolskiego Przeglądu Form Tanecznych przywieźli „Supertalenty Małopolski 2008”, a Joanna Kremer taką samą nagrodę zdobyła w kategorii soliści. W kwietniu wywalczyli też pierwsze miejsce w Chrzanowskiej Lokomotywie Artystycznej, organizowanej pod patronatem Anny Dymnej. W tym roku zespół po raz piąty reprezentował będzie Brzeszcze w Międzynarodowym Dziecięcym Festiwalu Pieśni i Tańca w Koninie. Członkowie grupy bez trudu przeszli eliminacje.

Folklor, tradycja i regionalizm z jednej strony, z drugiej zaś współczesne rytmy i nowoczesne układy. Każdy, bez względu na wiek, w szerokim wachlarzu propozycji OK bez problemu odnajdzie coś dla siebie. A sukcesy i wyróżnienia, jakie otrzymują zespoły, motywują do działania.

**MB, EP**

## Ćwiczenia z wyobraźni

**19 maja w Ośrodku Kultury rozstrzygnięto konkurs literacki „Ćwiczenia z wyobraźni”. Była to kolejna edycja zmagania twórców prozy i poezji, z tą różnicą, iż tegoroczna rywalizacja odbywała się na poziomie ogólnopolskim.**

Ogłoszenie wyników poprzedziła poplenerowa wystawa prac studentów IV roku Wydziału Animacji Społeczno-Kulturalnej Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Cały projekt nosił nazwę „LASKultura” i wzięto w nim udział 15 osób pod opieką pani Jolanty Gisner-Stoch.

Jak mówią uczestnicy tego swoistego spotkania z naturą, zwykłe zaliczenie przedmiotu przerosło się w niezwykłą przygodę, która łączyła w sobie pracę artystyczną oraz doświadczenie obcowania z przyrodą. Miejscem pracy studentów były okolice leśniczówki w Lipniku w Bielsku-Białej. Całość polegała na 8 godzinach pracy dziennie, z czego 4 godziny poświęcone były pracom renowacyjnym wspomnianej leśniczówki.

Co jest nadzwyczajnego w powstałych dziełach? To, iż artystom pozostały tylko zdjęcia, obrazujące ich pracę, gdyż wszystko co zrobili, musieli pozostawić na miejscu. Ich prace były tworzone w terenie, w oparciu o dostępną przyrodę. Na tym właśnie polegało doświadczenie obcowania z naturą, z jej bogactwem. Jak mówili sami studenci, po tym obozie zmianie uległo również ich wnętrze. Inspiracją do tych działań był film Andy’ego Goldswortha.

Drugą część spotkania, czyli ogłoszenie wyników poprowadził dobrze już znany w Brzeszczach Maciej Szczawiński. Dziennikarz Radia Katowice pełnił rolę przewodniczącego jury, w skład którego wszedł również krakowski poeta Adam Ziemięcin.

W końcu nastąpiło ogłoszenie wyników. W kategorii proza zwyciężcom życzymy dalszych sukcesów!

Krystyny Blamek z Jawiszowic. Miejsce III przypadło w udziale pani Ewie Sławińskiej z Kęt, natomiast srebrny laur pozostał w Brzeszczach, w rękach pani Krystyny Sobocińskiej. Zwycięzcą okazał się pan Tadeusz Charmuszko z Suwałk, co potwierdziło ogólnopolski charakter konkursu.

W poezji wyróżnienia powędrowały do Rafała Mareckiego (Brzeszcze), Zenona Dytki (Chorzów), Grzegorza Gniadego (Oświęcim) oraz do Weroniki Włot-



darczyk (Brzeszcze). Na najniższym stopniu podium stanął pan Jerzy Rzechanek z Radlica. II miejsce jurorzy przyznali panu Grzegorzowi Chwiedukowi z Kępic w województwie pomorskim. Natomiast I miejsce zajęła Nadia Senkowska z Brzeszcza.

- Nie ma obiektywnych kryteriów, które powiedzą: będziesz poetą, pisarzem. W ocenionych pracach mieliśmy do czynienia z wielkim rozrzutem poetyk, różnorodnością form prozatorskich. Cieszy, że łącznikiem większości prac jest autentyczność, co widać w nagrodzonych wierszach. Proszę natomiast nie mylić autentyczności ze szczerością, ponieważ ta nie jest kategorią estetyczną - podkreślił przewodniczący jury na zakończenie spotkania.

Warto jeszcze raz podkreślić, iż brzeszczański konkurs „Ćwiczenia z wyobraźni” nabrał wymiaru ogólnopolskiego, co potwierdziły zgłoszenia z bardzo odległych regionów Polski. Organizatorzy podkreślali również wysoką frekwencję - w sumie przyjęto 64 zgłoszenia: 49 w kategorii poezja oraz 15 w kategorii proza.

**SzW**

## Uwaga ciekawa książka!

*Czytelnicy bibliotek Ośrodka Kultury w Brzeszczach polecają do przeczytania ciekawe książki.*

Wiesława Michalska-Krajewska „Paryż bez zakochanych”

Jakie dylematy i wartości w życiu człowieka pozostają te same od lat? Jak się zmieniają? Jakie decyzje podejmą bohaterki? Dowiedzą się Państwo czytając „Paryż bez zakochanych” autorstwa Wiesławy Michalskiej-Krajewskiej, dziennikarki radiowej i pisarki.

Opowiadania o Polkach zawierają się w szerokim przedziale czasowym, bo od 1939 roku do 1999 roku. Wszystkie dzieją się na tle historii naszego kraju. Interesująca jest sytuacja Marioli opisana w opowiadaniu „Droga do uczelni” z 1951 roku, gdzie problemem jest zderzenie chęci studiowania bohaterki z przymusową pracą nauczycielki dla dobra społeczeństwa. Z kolei Janina

Pawlak, w

rozdziale

„Bonjour Tu-

biba” (1974

rok), jest roz-

darta pomię-

dzy niesie-

niem pomocy

w Algierii a

powrotem do

męża i stabilizację.

Większość postaci

poznaje życie w

innym kraju lub

mieście, w nowej

dla siebie sytuacji,

w nieznanym

obyczajach. Często

okazuje się, że

wyobrażenia o innym

„lepszemu

świecie” nie znajdują

odzwierciedlenia

w rzeczywistości. Zapoznając

się z treścią książki

można odnieść

wrażenie, że pomimo

upływu czasu,

zmiany sytuacji w

Polsce, większość

życiowych wątpliwości

i dylematów pozostaje

bez zmian.

Olga Cienkosz



## Pilnuj drinka

Brzeszcze przyłączają się do ogólnopolskiej akcji „Pilnuj drinka”, której celem jest zwrócenie uwagi na zagrożenia pigułką gwałtu oraz promocja odpowiedzialnej zabawy. Pomysłodawcą akcji jest Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, w Brzeszczach akcję wspierają Komisariat Policji, Straż Miejska i Urząd Gminy.

Ponad 100 plakatów promujących akcję pojawiło się już w brzeszczańskich szkołach, dyskotekach, pubach, barach nocnych, jednym słowem we wszystkich miejscach, w których gromadzą się młodzi ludzie.

Przekaz kampanii „Pilnuj drinka” przestrzega głównie przed GHB, substancją potocznie zwaną pigułką gwałtu. Przyswiera jej jednak szerszy cel. Ma wzmocnić czujność młodych ludzi na działania środków odurzających.

- Substancja występuje w postaci płynu, proszku, tabletek lub granulatu. Jest bezbarwnym, bezwonny i praktycznie bezsmakowym narkotykiem, niewyczuwalnym po zmieszaniu z napojem, piwem czy drinkiem, a powoduje utratę świadomości - wyjaśnia komendant KP Brzeszcze Mirosław Semik. - Jest wykorzystywana do oszołomienia z góry upatrzonej osoby w celach przestępczych, z których najczęstszymi są gwałt, kradzież, pozyskanie numeru konta czy numeru PIN karty bankomatowej. Podana w małych ilościach działa jak alkohol, dając uczucie rozluźnienia, osłabiając czujność i potęgując uległość. Większe dawki powodują uczucie oszołomienia, zawroty głowy, zaburzenia równowagi, problemy z logicznym i wyraźnym mówieniem oraz senność. Mogą też powodować stan nieświadomości, zanik pamięci, jednak bez utraty przytomności. Osoba pod wpływem takiej substancji sprawia wrażenie mocno zamroczonej alkoholem, łatwo ją więc wyprowadzić z lokalu pod pozorem udzielenia pomocy. Przedawkowanie zaś objawia się mdłościami, torsjami, oczopląsem, utratą równowagi, a nawet śpiączką. Jest się wtedy całkowicie bezradnym. Duże dawki mogą być niebezpieczne dla życia. Dlatego uczulam wszystkich, pilnujcie swoich napojów.

Przed działaniem pigułki gwałtu można ustrzec się badając drink specjalnym testerem. Testery jednorazowego użytku w kształcie karty kredytowej, które wykrywają GHB w napojach, są dostępne w Polsce. Mają jednak problem z wykrywaniem małych ilości tej substancji oraz nie wykrywają jej w napojach o ciemnej barwie lub w napojach o gęstej konsystencji.

Zdecydowanie najlepszą ochroną jest jednak odpowiedzialna zabawa i ograniczone zaufanie w stosunku do nieznanym.



ważna jest też edukacja i świadomość, że może to spotkać każdego z nas. Dlatego teraz w okresie wiosenno-letnim, a niedługo i wakacyjnym, kiedy wzrasta liczba organizowanych imprez muzycznych i koncertów plenerowych, policjanci dzielnicowi prowadzić będą działania prewencyjne, mające na celu uświadomienie młodzieży o czyhających podczas tego rodzaju imprez niebezpieczeństwach. Będą również informować o sposobie postępowania w przypadku ewentualnego stania się ofiarą przestępstwa. Zagadnienia będą omawiane też przez policjantów na spotkaniach profilaktycznych w szkołach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Policjanci ostrzegają, by na imprezach i spotkaniach towarzyskich pilnować wszelakich napojów i nigdy nie przyjmować ich od nieznanym, bo ktoś może dodać do nich niebezpiecznej substancji. A jeżeli już staniesz się ofiarą przestępstwa, zgłoś zdarzenie na policji. Udaj się też niezwłocznie do szpitala na badanie krwi i moczu, by zdążyć wykryć narkotyk. Jeśli padłaś ofiarą gwałtu, musisz brać pod uwagę niechcianą ciążę i zakażenia, poproś wtedy o środki zmniejszające ryzyko zakażenia HIV.

EP

Reklama

**LEKARZ PEDIATRA  
ADAM KUCHARSKI**

**wizyty domowe**

tel. 032 737 42 81

kom. 696 017 894

### Zatrudnię pracowników budowlanych

#### Wymagania:

- kilkuletnie doświadczenie w pracach budowlanych (zabudowy kartonowo-gipsowe, płytki, itp.)
- dyspozycyjność czasowa
- cierpliwość, dokładność wykonywanej pracy
- prawo jazdy kat. B
- umiejętność czytania rysunku, projektu

#### Zakres obowiązków:

- montaż kominków

Pracodawca zapewnia umowę o pracę, szkolenia, wysokie wynagrodzenie plus premię.

**Tel. kom.: 601 47 89 35**

## Moje pasje

30 kwietnia w holu górnym Ośrodka Kultury w Brzeszczach odbył się wernisaż prac plastycznych Weroniki Włodarczyk.

Była to kolejna okazja, by móc zapoznać się z dorobkiem artystycznym doskonale znanej nie tylko w Brzeszczach malarki oraz poetki. Pani Weronika, malując swoje obrazy, wiele uwagi poświęca przyrodzie i zjawiskom, jakie w niej zachodzą, architekturze miejskiej, kompozycjom kwiatowym oraz szeroko pojętej martwej naturze.

Artystka ma na swoim koncie 5 wystaw indywidualnych oraz udział w ponad 50 wystawach zbiorowych w Bielsku-Białej, Oświęcimiu oraz w Brzeszczach. Należy dodać do tego kilka nagród, w tym najwyższy laur za pracę „Po powodzi nad Wisłą” w konkursie zorganizowanym przez Stowarzyszenie Promocji Kultury Podbeskidzia pn. „Czas wolny - czasem twórczym”.

- Jesień życia nie musi być smutna. Malować zaczęłam na emeryturze, ponieważ wcześniej nie było na to po prostu czasu - mówi Weronika Włodarczyk.

- To rozmowa z pędzlem, a nie „wylizane” amatorstwo. Robi to, co czuje i to, co jakby było jej przeznaczone, ponieważ czerpie z tego radość i zadowolenie. Takie postępowanie pozwala żyć w tym coraz bardziej bezdusznym świecie - komentuje działalność artystyczną pani Weroniki Andrzej Madej, również plastyk.

O wieku kobiet nie powinno się mówić. Dlatego nic konkretnego w tym miejscu nie padnie. Jednak warto nadmienić, iż pani Weronika jest doskonałym przykładem, że na tworzenie oraz życie pełną parą, nigdy nie jest za późno.

SzW

## Mali miłośnicy tradycji

Sześciolatki z Przedszkola nr 3 „Żyrafa” i Przedszkola nr 2 z oddziałami integracyjnymi „Słoneczko” odwiedziły w maju izbę regionalną w SP nr 2.

Opiekunki izby pamięci - nauczycielki Jolanta Górka i Dorota Rochowiak przygotowały dla dzieci zajęcia pn. „Mały miłośnik Brzeszcz”. Przedszkolaki z zainteresowaniem obejrzały zgromadzone w izbie ekspozycje i teraz każdy z nich, bez wyjątku powie, jakie w przeszłości było ich zastosowanie. Każdy też potrafi nazwać elementy stroju brzeszczańskiego. Po tak owocnej lekcji wszyscy zasłużyli na certyfikat „Małego miłośnika Brzeszcz”.

Potem dzieci zobaczyły przedstawienie „Pyza na brzeszczańskich drózkach” w wykonaniu uczniów klas II i IV. Wzięły też udział w zajęciach plastycznych, a na koniec odwiedziły jeszcze szkołę, którą od września odwiedzać będą codziennie już jako uczniowie.

EP

### ... jak Filip z konopi

## Na zdrowie!

„Szlachetne zdrowie ...” pisał Jan Kochanowski. Temat dla mnie i moich rówieśników aktualny, gdyż jak mówią, gdy człowiek po czterdzieste rano wstaje i nic go nie boli to prawdopodobnie nie żyje.

Przyszłością służby zdrowia jestem więc żywo zainteresowany. A szczególnie leczeniem zamkniętym, czyli losem szpitali, bo jak twierdził ponoć jeden z doświadczonych i wiekowych radnych zwracając się do swoich kolegów na sesji: „do szkół i przedszkoli już nie wrócimy, dbajmy więc o szpitale i więzienia, bo w tych placówkach możemy się jeszcze znaleźć”!

Kondycja zakładów penitencjarnych jest mi totalnie obojętna w przeciwieństwie do zakładu leczniczego, jakim jest szpital powiatowy w Oświęcimiu. Mniej więcej od dziesięciu lat trwa nieustająca reforma służby zdrowia. Wizje i koncepcje docelowego modelu funkcjonowania służby zdrowia zmieniają się już nie tylko przy zmianach rządów, ale nawet wraz z powoływaniem nowych ministrów zdrowia. Jedno w tym wszystkim jest stałe i cykliczne, a mianowicie potrzeba okresowego oddłużania stojących na skraju zapaści finansowej szpitali. Tak więc pomysł obecnego rządu na kolejne anulowanie długów nie jest nowatorski. Nowym o komercjalizacja szpitali. Jak się to ma do gospodarności i zwykłej sprawiedliwości? Czy się zadłużać i dokapitalizować szpital,

by jako spółka mieć ułatwiony start, czy też dalej zaciskać pasa nie licząc na rządową mannę z nieba?

Projekty ustaw dotyczące służby zdrowia pojawiają się i znikają, czego efektem jest nieobecność postów rządzącej koalicji na sesji rady powiatu poświęconej kondycji placówek ponadgminnej opieki zdrowotnej w powiecie. Minusowy wynik finansowy za rok ubiegły i zachwianie bieżącej płynności finansowej szpitala to dzisiejsza rzeczywistość, jednak ważniejsza wydaje się przyszłość. Brak przez wiele lat dostatecznych środków na modernizację i unowocześnianie szpitalnego zaplecza oraz rosnące wymagania odnoszące się do wykupu w NFZ kontraktu na świadczenia i usługi medyczne powoduje, że koniecznością staje się poniesienie wielomilionowych nakładów na szpital. Niestety zamiast planów i pomysłów na pozyskanie pieniędzy obecny starosta i były wicestarosta, wczoraj koalicjanci a dziś przeciwnicy, ślą do prasy listy otwarte obarczając się wzajemnie winą za zaniechania w powiatowej służbie zdrowia. W przypadku przyszłości powiatowego szpitala potwierdza się maksyma, że od złych decyzji gorszy jest tylko brak decyzji. Czekając na ustawy reformujące naszą służbę zdrowia pozostaje nam tylko zdrowo się odżywiać i prowadzić higieniczny tryb życia, czego sobie i Państwu życzę.

Zdzisław Filip



### Podziękowanie

Ośrodek Kultury, Klub Wolontariusza „Pomocna Dłoń”, Klub Wolontariusza z Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach oraz Piwnica Free Culture dziękują wszystkim, którzy zechcieli przyłączyć się do organizowanego Dnia Dobrych Uczynków - święta społecznych, bezinteresownych działań, podczas którego zbieraliśmy karmę dla zwierząt. Dziękujemy za dary Waszych serc.

„Dobry uczynek to potrzeba, która płynie prosto z serca i nie oczekuje niczego w zamian.”

Ania Cieślak

### ZAKŁAD USŁUGOWY

- CZYSZCZENIE PIERZA
- PRZERABIANIE PIERZYN NA KOLDRY I PODUSZKI

Zapraszamy: poniedziałek, środa, piątek  
w godzinach 15.00 - 19.00

43-225 Wola, ul. Kwiatowa 3,  
tel. (032) 211-94-28

### Zaproszenie

#### Uniwersytet Trzeciego Wieku

- 24 czerwca - wyjazd do Warszawy (wizyta w Sejmie na zaproszenie poseł Beaty Szydło)
- 30 czerwca, godz. 17.00 (sala widowiskowa OK) - uroczyste zakończenie roku akademickiego, wręczenie słuchaczom certyfikatów, propozycje zajęć na nowy rok akademicki.

### Dyżury aptek w czerwcu

ARNIKA ul. Słowackiego 4

06.06 - 13.06

CENTRUM ul. Ofiar Oświęcimia 34

30.05 - 06.06

27.06 - 04.07

SIGMA ul. Piłsudskiego 13a

13.06 - 20.06

SYNAPSA ul. Łokietka 39

20.06 - 27.06

\* dyżur nocny trwa od godz. 20.00 do 8.00 dnia następnego.

<h2>GABINET DIAGNOSTYKI i LECZENIA WAD POSTAWY DZIECI i DOROSŁYCH, LECZENIE OSTRYCH i PRZEWLEKŁYCH BÓLÓW KRĘGOSŁUPA</h2>		<p><b>Lek. Wojciech Kusak</b> Asystent Wojewódzkiego Szpitala Chirurgii Urazowej w Piekarach Śląskich</p>
<p><b>PODOSKOP</b> urządzenie diagnostyczne umożliwiające jedyne, <b>obiektywną ocenę</b> stopy i postawę <b>dziecka</b> oraz <b>dorosłego</b>, a następnie dobrać odpowiednie <b>wkładki termoplastyczne</b> firmy <b>FORMTHOTICS</b></p> 	<p>❖ <b>DZIECI I MŁODZIEŻ:</b> m.in. Płaskostopie, skoliozy, stopa płasko-kośława, zapalenie wyrostka piętowego, dolegliwości przedniego przedziału kolana, Halux, koślawość kolan, nawracające skręcenia stawu skokowego, koślawość stawu skokowego.</p> <p>❖ <b>DOROSŁI:</b> m.in.: Halux, ostroga piętowa, odciski i modzele, wrastające paznokcie, bóle w śródstopiu, złożone deformacje stopy, Nerwiak Morton, cukrzycowa deformacja stopy, reumatoidalna deformacja stopy, zapalenie ścięgna Achillesa, nierówność kończyn, kolano koślawe, chondromalacja (z pronacją), zaburzenia trójki rzepki, dolegliwości bólowe odcinka lędźwiowo-krzyżowego kręgosłupa.</p> <p>❖ <b>KONSULTACJE W SCHORZENIACH UKŁADU NARZĄDU RUCHU</b></p>	<p><b>VERTETRAC I CERVICO:</b> to nowoczesny, unikalny w skali światowej przyrząd do bezpiecznej, wykonywanej <b>nawet w domu pacjenta</b>, trakcji odcinka lędźwiowego lub szyjnego kręgosłupa</p> <p><b>ZASTOSOWANIE W STANACH OSTRYCH i PRZEWLEKŁYCH:</b> rwa kulszowa (dyskopatia, „postrzał”), rwa ramienna, inne bóle kręgosłupa szyjnego i lędźwiowo-krzyżowego, leczeniu skolioz.</p> 
<p><b>KINESIOTAPING SPORTOWY i LECZNICZY</b></p>  <p><b>! NIE TYLKO DLA SPORTOWCÓW !</b></p>	<p><b>UWAGA SPORTOWCY*:</b> poprawa wyników sportowych i profilaktyka kontuzji, większa szybkość ruchu, mniejsze zmęczenie kończyn, zmniejszenie podatności na pojawianie się zespołów przeciążeniowych-m.in. <b>piłkarze, hokeiści, lekkoatleci, siatkarze...</b></p> <p><b>TERAZ DLA AKTYWNIŹYJĄCYCH AMATORÓW I PROFESJONALISTÓW</b></p> <p><small>* Obecnie prawie każdy zawodnik profesjonalnie uprawiający sport jest zaopatrzony w takie wkładki (m.in. słynna sprawa niewyjaśnionych skurczów u Mariusza Wlazłego – problem został rozwiązany przy pomocy tych wkładek)</small></p>	
<p><b>Wszystkie dodatkowe informacje na stronie:</b> <b><a href="http://www.orto-med-sport.pl">www.orto-med-sport.pl</a></b></p>		
<p><b>GABINET CZYNNY: PON-PT od 17:00 (RÓWNIŻ WIZYTY DOMOWE po uzgodnieniu) Oświęcim ul. Garbarska 1 pok.110 (w budynku Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego-Zasole), Rejestracja Tel. 0-505-70-90-68 codziennie od 16:30</b></p>		

# Kraj & Styl

**Rajsko - wyprzedaż elementów drewnianych do 30 czerwca**

- altanki
- pergole
- daszki
- fawy
- donice
- i inne

## KRĘGIELNIA WODNIK

**CZECHOWICE-DZ. MOSIR**

tel. 032 7202022  
czynne codziennie od 11 do 23  
bilard, dart i inne

**DRINK BAR ZAPRASZA NA drinki, piwo, kawę**  
IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE, KARAOKE

LOKAL KLIMATYZOWANY

## Kancelaria Radcy Prawnego

### Józef Juras

**Jawiszowice, ul. Przeczna 16**

Czynne:  
Poniedziałek: godz. 18.00 - 20.00  
Środa: godz. 16.00 - 18.00  
lub w umówionym terminie  
Tel. 603-959-032



## FIRMA P.H.U. CER-LUX Adam Kacorzyk

**OFERUJE:**

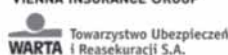
- cięcie płyt meblowych na wymiar
- produkcja mebli:
- łazienkowych
- kuchennych
- zabudowy

**Realizacja według pomysłu klienta!**

**Brzeszcze, ul. Siedliska 24**  
tel./fax. 032 21 11 649, kom. 601 43 88 90

**skand**  
FINANSE - UBEZPIECZENIA  
www.skand.com.pl

32-620 Brzeszcze "BERGERÓWKA"  
ul. Ofiar Oświęcimia 44  
tel./fax: 032-211 00 60  
604 566 188, 506 099 732, 503432979  
e-mail: biuro@skand.com.pl



**najtańsze ubezpieczenia**



**największy wybór funduszy inwestycyjnych**

**50 000 zł dzięki zmianie kredytu ?**

Wzięłeś kredyt mieszkaniowy **kilka lat temu** ?  
Męczy Cię wysoka rata lub długi okres spłacania kredytu ?

U nas **bezpłatnie\*** pomożemy Ci przenieść go do innego banku.

Zachowując te same raty, otrzymasz nawet 50 000 zł na cel mieszkaniowy

Dodatkowo bezpłatnie otrzymasz ubezpieczenie nieruchomości i nie zapłacisz za jej wycenę

\* bez prowizji bankowej

**u nas można tylko zyskać**

## Kominki Kraj & Styl

Z piaskowca, marmuru, granitu, kafli, płyty i cegły.

Wkłady: elektryczne, z płaszczem wodnym i powietrznym, rozprowadzanie ciepłego powietrza, doradztwo na miejscu, wzory wybrane oraz indywidualne (projekt gratis)

Szybko, solidnie,  
za rozsądną cenę!

**kom. 0 601 478 935**  
**(0 32) 210 93 10 po 16.00**  
**(0 33) 843 15 35**

**NYCZ**

Dealer firmy:

**VIKING STIHL**



**SPRZEDAŻ SERWIS CZĘŚCI  
PILARKI, KOSY SPALINOWE  
MYJKI CIŚNIENIOWE  
KOSIARKI**

Oświęcim ul. Zaborska 34  
tel: 033 842-21-21  
Czechowice - Dz ul. Niepodległości 13  
tel: 032 738-56-06  
Bielsko - Biała ul. Katowicka 19  
tel: 033 816-12-59  
Stara Wieś ul. Starowiejskich 20  
tel: 033 845 68-39

[www.nycz.net.pl](http://www.nycz.net.pl)

## MASAŻ LECZNICZY

- **klasyczny**
- **segmentarny**
- **izometryczny**
- **sportowy**
- **drenaż limfatyczny**

**Piotr Kuczmierczyk**  
specjalista masażu leczniczego  
tel. 605 263 834

**Dojazd do pacjenta**

Sklep Zoologiczny "NEMO"

os. Paderewskiego 12, obok banku (Skok Piast)  
tel. 880-003-672

Serdecznie zapraszamy na drobne zakupy. W naszej ofercie znajdują Państwo:

- rybki ozdobne, krewetki, kraby, raki, żabki
- króliki, świnki, chomiki, szczury, myszki
- gekony, kameleony, legwany, węże, pająki, żółwie
- szynszyle, koszatniczki
- ptaki
- karmy dla psów, kotów, ptaków - paczki oraz na wagę
- akwarystyka
- witaminy i suplementy pokarmowe
- oraz kącik wędkarski

W sprzedaży produkty renomowanych i znanych firm: VITAKRAFT, VITAPOL, DAKO-ART, HILTON, PES, BEPHAR, DR. SEIDLA, MACED, CERTECH, BENEK, PINIO, CHAPPY, PURINA, ROYAL CANIN, TROPICAL, SERA, ZOOLEK, RESSUN, FILTUŚ, MEGAN, TRXI, PUSZEK, FAUNA&FLORA.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY! DLA STAŁYCH KLIENTÓW STAŁE RABATY!

## KRAMARCZYK ECOLIVE

**USŁUGI FINANSOWE W DOMU KLIENTA GRATIS!**

- **WPISY DO OFE (II FILAR)**
- **PROGRAMY EMERYTALNE**
- **POLISY DLA DZIECI**
- **FUNDUSZE INWESTYCYJNE**
- **KONSULTING INWESTYCYJNY**

e-mail: [kramarczykecolive@gmail.com](mailto:kramarczykecolive@gmail.com)  
tel. 501 684 721

**KREDYTY:**

- **HIPOTECZNE, GOTÓWKOWE, SAMOCHODOWE, KONSOLIDACYJNE**
- 20 BANKÓW W TWOIM DOMU GRATIS!  
tel. 501 684 721, 508 086 920

**DORADZTWO FINANSOWE**  
**MICHAŁ KRAMARCZYK**  
**UL. STAROWIEJSKA 5,**  
**32-625 WILCZKOWICE**

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „ZASOLE” zaprasza do korzystania ze swoich usług. Porady lekarskie udzielane są bezpłatnie w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia.

- **Poradnia Ogólna dla Dorosłych:**
    - lek. Marta Wojdyło - specjalista chorób płuc
    - lek. med. Dariusz Klimek - specjalista chorób wewnętrznych, specjalista medycyny pracy
    - dr n. med. Urszula Łatka - lekarz chorób wewnętrznych
  - **Poradnia dla Dzieci:**
    - lek. med. pediatra Barbara Hodur
    - lek. med. pediatra Adam Kucharski
- Poradnia realizuje program obowiązkowych szczepień dzieci.

Lekarze specjaliści pracujący w przychodni to:

- dr n. med. Urszula Łatka - specjalista reumatolog.

Już wkrótce w przychodni rozpoczną pracę specjaliści: okulista, neurolog, diabetolog.

NZOZ „Zasole” wykonuje:

- pełny zakres badań analitycznych krwi i moczu
- badania EKG
- pełny zakres badań ultrasonograficznych (USG):
  - tarczycy,
  - węzłów chłonnych,
  - ślinianek,
  - gruczołów sutkowych,
  - narządów jamy brzusznej,
  - prostaty przez powłoki brzuszne,
  - stawów kolanowych, łokciowych,
  - ręki i stopy,
  - mięśni.

NZOZ „Zasole” zaprasza wszystkich zainteresowanych do uczestnictwa w programie „Profilaktyka chorób tarczycy”. Program obejmuje: badania lekarskie, badania ultrasonograficzne, w razie konieczności dodatkowe specjalistyczne badania laboratoryjne.

Informacje: tel. 032 210 92 77



## NZOZ STOMATOLOGIA Wojciechowsky s.c.

Lek.med.lek.stom. Anna i Jacek Wojciechowsky

- PROFILAKTYKA PRÓCHNICY
- LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA  
USUWANIE ZĘBÓW MĄDROŚCI  
IMPLANTY
- PROTETYKA  
KORONY  
MOSTY  
PROTEZY BEZ KLAMROWE  
LICÓWKI
- LECZENIE PARADONTOZY
- STOMATOLOGIA ESTETYCZNA  
WYBIELANIE  
KOREKTA KSZTAŁTU ZĘBÓW
- RTG



poniedziałek - 16.00-18.00  
wtorek  
środa 9.00-19.00  
piątek

czwartek 9.00 - 11.00

Brzeszcze ul. Mickiewicza 7  
tel. 032/ 737 08 21 rejestracja po 16.00

## TELEFONY KOMÓRKOWE

SKUP • SPRZEDAŻ • ZAMIANA

Reg. zat. 2002

**JUŻ OTWARTE!**

DAN-KOM

Jawiszowice, os. Paderewskiego 18  
I PIĘTRO (obok solarium)  
TEL. 515 890 090, 504 517 027

- telefony nowe bez blokad simlock z gwarancją 12-24 miesiące
- telefony używane z gwarancją 3-24 miesiące
- SIMLOCK NA POCZEKANIU
- wszystkie wiodące telefony
- SERWIS GWARANCYJNY
- SERWIS POGWARANCYJNY
- możliwość wykonywania napraw na miejscu w bardzo krótkim czasie
- BATERIE I ŁADOWARKI DO WSZYSTKICH RODZAJÓW TELEFONÓW



Zapraszamy również do naszych punktów:  
- Kęty, ul. Różana 4  
- Kęty, ul. Kościuszki 3





**@NET**

już za 50 zł miesięcznie

**internet**  
to twoje **okno na świat**

szybkie łącze  
bez limitów transferu  
bez blokad połączeń P2P

masz pytania ?

zadzwoń 0 697 522 760 lub  
napisz maila [info@cool-net.pl](mailto:info@cool-net.pl)



**Zatrudnimy:**

- ślusarzy
- spawaczy
- monterów konstrukcji stalowych

**Atrakcyjne warunki pracy!**

Kontakt: „ARBI”  
Oświęcim, ul. Kolbego 16  
tel. 033/842 60 56; 843 33 40  
e-mail: [poczta@arbi.net.pl](mailto:poczta@arbi.net.pl)

## Firma Usługowa „BŁYSTER”

### OFERUJE:

- drobne usługi krawieckie
- sprzątanie
- mycie okien

Brzeszcze, ul. Siedliska 30  
tel./fax. 032 21 11 649, kom. 695 911 716



tel: 737 07 85 (wieczorem)  
kom. 0 606 98 50 73

- sprzedaż drewna kominkowego (dowóz gratis)
- brukarstwo - kompleksowo
- podłączanie do kanalizacji
- przywóz węgla na talony

PPUH „Waldi”  
Jawiszowice, ul. Piaski 29

## MONTAŻ ANTEN RTV-SAT CYFRA+, POLSAT KONSERWACJA CYFROWE TUNERY SATELITARNE Nowe Budowy – INSTALACJE

Jan Nycz  
tel. (033) 8107-022,  
tel. kom. 0604-836-409

**DOJAZD GRATIS**

## ZAKŁAD TELEWIZYJNY

inż. Piotr Pajkert

wykonuje na terenie od Brzeszcz do Czechowic  
naprawy domowe wszystkich typów:

**tel. 215-39-14,  
kom. 0-603-877-520**

- telewizorów
- tunerów satelitarnych
- monitorów komputerowych oraz przestrojeń fonii

\* dojazd 10,00 zł.

Zakład mieści się w Czechowicach-Dziedzicach przy  
ul. Klasztornej 24/22

[www.tvnaprawy.prv.pl](http://www.tvnaprawy.prv.pl)

# Euro 2008 na niebiesko

Przygodę zwaną Euro 2008 czas zacząć! W większości krajów Europy prasa, telewizja i portale internetowe prześcigają się w sondażach, dyskusjach i newsach. Nie inaczej jest we Włoszech, gdzie zainteresowanie piłką nożną przybiera wyjątkowy wymiar. Tutaj „calcio” to sport narodowy, a dla wielu - pasja życia.

Kibicowanie reprezentacji to jeden z przejawów przywiązania do tradycji własnego kraju, a „Azzurri” to bez wątpienia duma Italii. Po zwycięstwie reprezentacji w mistrzostwach świata w 2006 r., włoscy kibice z łatwością wskazują faworytów Euro 2008. „Azzurri” zdecydowanie prowadzą w sondażach, a w powszechnej opinii panuje przekonanie o sile piłkarzy Roberto Donadonego.

W ankiecie przeprowadzonej na forum bukmacherskiego portalu internetowego największe szanse na zwycięstwo mają Włochy, Niemcy i Hiszpania. W innych sondażach oprócz tych drużyn typuje się również Francję, Holandię, Portugalię i Czechy. Niestety Polacy do faworytów nie należą...

Pomimo iż zainteresowanie obecną reprezentacją biało-czerwonych jest w Italii niewielkie, postanowiliśmy dowiedzieć się, na ile znany jest Włochom polski futbol, a także co sądzą o przyznaniu Polsce i Ukrainie organizacji Euro 2012. Wypowiedzi w tych i innych kwestiach udzielił nam Luca Mattioli, dziennikarz i publicysta, autor książek i artykułów o tematyce historycznej i sportowej, śledzący na bieżąco wydarzenia sportowe we Włoszech i w Europie.

- Zainteresowanie polską piłką nożną we Włoszech nie jest zbyt duże, za wyjątkiem ludzi, którzy wykorzystują te informacje w swojej pracy i oczywiście wielkich pasjonatów - mówi Luca Mattioli. - Gazety w rubrykach poświęconych piłce nożnej za granicą piszą przeważnie o futbolu angielskim, francuskim, niemieckim i hiszpańskim. Starsi kibice pamiętają silną reprezentację Polski z lat 70., z Tomaszewskim, Żmudą, Lato i Deyną, a także reprezentację z 1982 r. oczywiście ze Zbigniewem Bońkiem, który jest popularny we Włoszech do dziś jako były piłkarz Juventusu i Romy. Wielu włoskich kibiców w dalszym ciągu identyfikuje polską piłkę nożną ze Zibim. W Euro 2008 Polska nie trafiła na łatwych przeciwników. Austria jest jednym z organizatorów turnieju i z pewnością „ściany” będą jej pomagać, Niemcy to zawsze Niemcy, być może nie wygrają mistrzostw, ale z pewnością szybko nie odpadną. Chorwacja natomiast jest trudnym przeciwnikiem, sami zresztą wiemy coś na ten temat.

**Wiemy, że odczucia Twoich rodaków po przyznaniu Polsce organizacji Euro 2012 nie były zbyt pozytywne. Co się obecnie na ten temat mówi i jaka jest Twoja opinia?**

- Kiedy organizacja Euro 2012 została przyznana Polsce i Ukrainie niektórzy Włosi nie byli z tego powodu zadowoleni. Ale wielu uznało, że stało się lepiej. Ze sportowego punktu widzenia dobrze, że Włochy nie zostały wybrane. Tego typu wydarzenie wiąże się z dużym przepływem środków pieniężnych, który z kolei powoduje rozmaite spekulacje. Proszę sobie wyobrazić, że we Włoszech nadal jeszcze polemizuje się na temat roztrwonionych pieniędzy przy organizacji Mundialu w 1990 r. Moim zdaniem wybór Platini był słuszny. W ten sposób dwa inne kraje będą mogły się pokazać.

**Czy Włochy ogarnęła już gorączka Euro 2008?**

- Nie wiem, jak to wytłumaczyć, ale we Włoszech mistrzostwa Europy nie mają tego samego wymiaru co mistrzostwa świata. Być może dzieje się tak dlatego, że nasza drużyna w tych rozgrywkach odniosła więcej porażek niż sukcesów. Podam przykład: Włochy po zdobyciu mistrzostwa świata w 1982 r. nawet nie zakwalifikowały się do mistrzostw Europy rozgrywanych dwa lata później, w których zwyciężyła Francja. Inny przykład: do porażki w finale ME w 2000 r. z Francją nie przywiązywano tej samej wagi, co do przegranej meczu z Koreą w 1/8 finałów MŚ w 2002 r. Krótko mówiąc, gdy reprezentacji źle się powodzi w mistrzostwach świata, dramat narodowy jest gorszy od przegranej wojny, natomiast porażka w mistrzostwach Europy po kilku dniach prawie odchodzi w niepamięć.

**Kto Twoim zdaniem zwycięży w Euro 2008?**

Oczywiście Włosi są jednym z faworytów, ale mistrzostwa Europy są specyficznym turniejem, w którym mieliśmy już do czynienia z drużynami - niespodziankami, jaką była np. Grecja cztery lata temu. Silni będą również Niemcy, którzy będą chcieli zrehabilitować się za porażkę sprzed dwóch lat.

Miejmy nadzieję, że do łatwo rozpoznawalnych nie tylko we Włoszech nazwisk wielkich polskich piłkarzy podczas Euro 2008 dołączą inne. I tego życzymy biało-czerwonym. Trzymajmy za nich kciuki! Lecz nawet jeśli Polacy nie zajmą miejsca w ścisłej czołówce, przeżyjmy te mistrzostwa jako prawdziwe święto futbolu, pełne emocji i pozytywnych wrażeń.

Magdalena Wilsz

## Trzy mecze i powrót do domu?

Po raz pierwszy w historii piłkarska reprezentacja Polski wystąpi na mistrzostwach Starego Kontynentu. Czy polscy zawodnicy pod wodzą Leo Beenhakera wzniosą się na wyżyny swoich możliwości i wyjdą z grupy? Odpowiedź poznamy najpóźniej 16 czerwca po meczu z Chorwacją w Klagenfurcie.

Po porażce z Finlandią i remisie z Serbią w dwóch pierwszych meczach eliminacyjnych do Euro 2008 wydawało się, że szanse na awans polskiej reprezentacji zmalały do zera. Wbrew powszechnemu zwątpieniu oraz zmasowanej krytyce mediów holenderskiemu selekcjonerowi udało się w ciągu kilkunastu miesięcy stworzyć z przeciętnych polskich piłkarzy solidny i przede wszystkim skuteczny w najważniejszych meczach zespół. Niespodziewanie Polska wygrała trudną i wyrównaną grupę eliminacyjną, pozostawiając w pokonanym polu nawet Portugalię, pełną gwiazd światowego formatu.

Aby awansować do fazy pucharowej Euro 2008 musimy być lepsi od ekipy Niemiec lub Chorwacji, w których roi się o polskich czołowych klubów europejskich. Realnie patrząc na piłkarski potencjał poszczególnych zespołów pozostaje nam walka z Austrią o trzecie miejsce w grupie. Choć i ten rywal, nie tylko z racji bycia gospodarzem turnieju, będzie dla nas bardzo trudny do pokonania.

Z drugiej strony Beenhakker pokazywał niejednokrotnie, że jest mistrzem taktyki i motywacji. Jego zespoły osiągały często lepsze wyniki, niżby wskazywały na to umiejętności piłkarzy, którymi dysponował. Tak było z Polską w eliminacjach do Euro 2008, tak było też przed dwoma laty podczas mistrzostw świata z narodową drużyną Trynidadu i Tobago. Skazywani na wysokie porażki piłkarze, których sam start w mundialu był sensacją, dzielnie stawiali opór Anglii i Paragwajowi, a mecz ze Szwecją bezbramkowo zremisowali.

Niektóre decyzje kadrowe Holendra mocno zaskoczyły polskich kibiców. Powinniśmy jednak wierzyć, że do 23-osobowej kadry wybrał zawodników, którzy obecnie w największym stopniu mogą pomóc osiągnąć Polsce sukces. Mocnych punktów nasza reprezentacja nie ma jednak zbyt wiele. Zaliczyć do nich można bramkarza Boruca, doświadczonych stoperów Bąka i Żewłakowa, dwójkę defensywnych pomocników Lewandowskiego i Dudkę oraz trójkę ofensywnych piłkarzy, którzy jako jedyni w kadrze potrafią indywidualnymi akcjami wykreować zagrożenie pod bramką przeciwnika, czyli Smolarka, Krzynówka i Błaszczkowski. Możliwości naszych piłkarzy mogą się okazać jednak niewystarczające w starciu graczami takimi jak Ballack, Frings, Klose, Simic, Kovacz czy Modric. Tym bardziej, że nasze ostatnie mecze sparingowe, w tym z grającą bardzo zachowawczo i bez większego zaangażowania Danią, uaocznily szereg naszych braków, w tym nieumiejętność rozgrywania ataku pozycyjnego, gry jeden na jeden, niegroźne stałe fragmenty gry, braki na pozycjach wysunięty napastnik i lewy obrońca oraz proste błędy: mała zwrotność i szybkość defensorów. Musimy wierzyć, że doświadczony Holender będzie skuteczniejszym taktykiem i motywatorem od trenerów naszych najbliższych rywali, czym zniweluje widoczne, czysto piłkarskie niedoskonałości naszej reprezentacji.

Wieczni pesymiści (a może realisci) co do siły naszej kadry, przewidują trzy mecze naszej reprezentacji na Euro 2008: otwarcia, o wszystko i o honor. Oby tym razem nie mieli racji. Obyśmy mogli być dumni po Euro z naszych reprezentantów, ale nie tylko z włożonego w rywalizację zaangażowania, lecz z osiągniętego na turnieju wyniku. Piłkarska Polska nie chce powtórki z Engela i Janasa.

Sławomir Wittek

## Widowiskowe starcia

24 maja w hali sportowej w Brzeszczach odbyła się Gala Sztuk Walki, podczas której wystąpili utytułowani zawodnicy Oyama karate, boks, kick-boxingu (K-1) oraz muay thai.

Imprezę zorganizowali: Stowarzyszenie „Puls” z Oświęcimia (Zbigniew Firek i Łukasz Wawrzyczek), Oświęcimski Klub Karate (Mariusz Pawlus) oraz Ośrodek Kultury w Brzeszczach.



Na galę przyjechało wielu znanych i cenionych szkoleniowców, działaczy oraz wybitnych zawodników sportów walki, takich jak Paweł Słowiński - sześciokrotny zawodowy mistrz świata muay thai, czołowy zawodnik K-1 na świecie, Dariusz Jung - mistrz świata w kick-boxingu, Tomasz Najduch - pięciokrotny mistrz Europy kyokushin karate, Shihan Jan Dyduch - prezes

Oyama Polskiej Federacji Karate, Rafał Szlachta - prezes Polskiego Zrzeszenia Muay Tai, Waldemar Klisiak - reprezentant Polski w hokeju na lodzie oraz wielu innych pasjonatów i znawców sportów walki.

Widowiskowe pojedynki mistrzów Polski i Europy toczyły się w ringu przy komplecie żywiołowo reagującej publiczności. Swoje walki wygrali zawodnicy z naszego regionu (Waldemar Stachura, Konrad Pidło, Daria Błachut, Kacper Urbańczyk, Dariusz Bartuła) na co dzień trenujący pod okiem trenerów z „Pulsu” i Oświęcimskiego Klubu Karate.

W głównej walce wieczoru - pojedynku mistrzów Europy Oyama Karate, po czterech rundach zaciętej i wyrównanej walki Dominik Rzepka musiał uznać wyższość Romana Oraczko (obydwaj z Krakowa). Sędzią ringowym był Sensei Bogdan Plewka 3 dan (Lubliniec).

Wszyscy zawodnicy walczący tego wieczoru otrzymali okazałe puchary z ręk wiceburmistrza Brzeszcz Arkadiusza Włozzka oraz nagrody pieniężne.

- Gala okazała się dużym sukcesem organizacyjnym i sportowym - mówi Mariusz Pawlus. - Sporym wyzwaniem było ściągnięcie do małych przecież Brzeszcz tyle znanych osób ze świata sportów walki, profesjonalnego ringu z oprawą świetlną czy choćby pozyskanie sponsorów, dzięki którym można było to osiągnąć. Motywacją do dalszego organizowania takich imprez jest dla mnie pozytywne nastawienie publiczności, która zaraz po gali pytała kiedy odbędzie się następna.

JaBi

## Najlepsza w Austrii

Znakomicie rozwija się talent Magdaleny Knysak - dziewczyny, która pokochała grę w piłkę nożną. 14-letnia jawiszowianka w maju z reprezentacją Małopolskiego Związku Piłki Nożnej dziewcząt do lat 14, wzięła udział w międzynarodowym turnieju w Wiedniu.

W turnieju rozgrywanym z okazji 40-lecia klubu USC Landhaus Wiedeń reprezentacja U-14 prowadzona przez Andrzeja Żądło zajęła trzecie miejsce. Po przebrnięciu eliminacji w półfinale kadra Małopolski uległa 0:2 USC Landhaus Wiedeń. W meczu o trzecie miejsce Małopolanki pokonały po serii rzutów karnych 4:3 klub ASK Erlaa. Turniej w tej kategorii wiekowej wygrał Sloban Bratysława. Magdalena Knysak została wybrana najlepszą zawodniczką zawodów.

Od tego sezonu piłkarka rodem z Jawiszowic występuje w II lidze junierek starszych w klubie KS Bronowianka Kraków. Klub już teraz zapewnił sobie awans do I ligi. Magda Knysak jest wyróżniającą się postacią wśród - trzeba



**Magdalena Knysak**

pamiętać - starszych koleżanek. W jednym z majowych meczów - z Granatem Skarżysko-Kamienna - była najlepsza na boisku. Zdobyła dla Bronowianki trzy gole, zapewniając swojemu nowemu klubowi zwycięstwo 4:0. Drzwi do reprezentacji Polski w piłce nożnej kobiet otwierają się przed Magdą coraz szerzej.

JaBi

## Bartuła mistrzem

Udanie zaprezentowali się brzeszczańscy karatecy podczas odbywających się 10 maja w Oświęcimiu Mistrzostw Polski juniorów i seniorów Polskiej Federacji Karate w konkurencji semi-knockdown.

W zawodach wystartowało ok. 200 zawodników z 40 klubów zrzeszonych w ogólnopolskich federacjach karate. Znakomicie w zawodach spisał się brzeszczański karateka - Dariusz Bartuła, trenujący w Oświęcimskim Klubie Karate pod okiem Mariusza Pawlusa. Dariusz Bartuła zdobył tytuł mistrza Polski seniorów w kategorii do 70 kg. Widowiskowo walczącemu zawodnikowi przy-



**Dariusz Bartuła na najwyższym stopniu podium.**

znano również puchar dla najlepszego zawodnika turnieju. Dariusz Bartuła karate trenuje od 1999 r. Wcześniej, podobnie jak jego starszy brat, trenował piłkę nożną.

- W pewnym momencie dotarło do mnie, że wielkiego talentu do piłki nożnej nie mam i zacząłem trenować karate, bo zawsze ciągnęło mnie do sportów walki - mówi Dariusz Bartuła. - Od samego początku moim trenerem jest Mariusz Pawlus. To jemu zawdzięczam mistrzowski tytuł. Mariusz wkłada całe serce w treningi oraz w indywidualne przygotowanie mnie do zawodów.

Mistrzostwo Polski to największy sukces w karierze Bartuli. Choć na ogólnopolskich zawodach zawsze zajmował czołowe miejsca, brakowało „postawienia kropki nad i”.

- Nie zamierzam spoczywać na laurach - mówi Bartuła. - Wspólnie z trenerem postanowiliśmy, że w przyszłym sezonie spróbuję sił w konkurencji knockdown oraz w kick-boxingu.

Również zawodnicy Klubu Oyama Karate Brzeszcze wywalczyli medale mistrzostw Polski. Klub reprezentowało czterech zawodników: Paweł Anlauf - senior, Szymon Bałaś i Amadeusz Wanat - juniorzy starsi oraz Wiktor Czopek - junior młodszy. Bardzo dobrze walczył Szymon Bałaś (kategoria do 60 kg), zdobywając tytuł wicemistrza Polski juniorów starszych (16-18 lat). Brązowy medal do domu przywiózł Paweł Anlauf, który walczył w kategorii do 70 kg. Mniej szczęścia mieli Wiktor Czopek i Amadeusz Wanat, którzy swój udział w mistrzostwach Polski zakończyli w przegranych po dogrywkach walkach o trzecie miejsce.

jack

FIRMA KOMPUTEROWA



**KRIONI.PL**

Paweł Bisaga

biuro@krioni.pl

UL. TURYSTYCZNA 9

32-626 JAWISZOWICE

TEL./FAX 32/737 25 65

**MINI MARKET BUDOWLANY**



**RYMKAS**  
www.rymkas.pl

**KOMPLEKSOWE  
WYPOSAŻENIE  
ŁAZIENEK I WNĘTRZ**

Jawiszowice ul. Turystyczna 49 a tel./fax: 032/ 212 18 40

- CERAMIKA ŁAZIENKOWA
- PŁYTKI \* PANELE
- WOD.-KAN., C.O.
- PŁYTY GIPSOWE + KONSTRUKCJE
- KLEJE \* ZAPRAWY \* FUGI
- ELEKTRONARZĘDZIA

MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCIĄ KARTĄ PŁATNICZĄ [www.rymkas.pl](http://www.rymkas.pl)

ZAPRASZAMY Pon-Pt 7.00-18.00 Sobota 8.00-14.00

RAITY NA MIEJSCU !!



**Przychodnia  
weterynaryjna  
FELIS**

Brzeszcze  
ul. Mickiewicza 8  
/obok Ośrodka Kultury/

lek. wet. Damian Korczyk  
tel.: 0 602 128 313

Leczenie i profilaktyka chorób  
zwierząt domowych i gospodarskich

godziny otwarcia:  
pn. - pt.:  
**16.00 - 19.00**  
sobota:  
**9.00 - 12.00**

*Leczymy z pasją*

**MATERIAŁY BUDOWLANE**

**WALIGÓRA W**

Zakład Usług Transportowo-Rolniczych  
Wojciech Waligóra  
Skidziń ul. Wypoczynkowa 38

dystrybutor firm:

**Wienerberger**  
POROTHERM KORAMIC

**Libet**  
Królewska Kostka Brukowa

**BIEGONICE** **WOLTEL** dla domu **BRAAS** POLSKA

**NAJLEPSZE CENY W REGIONIE !**

**JUPEX** WITAJ W DOMU **UNIBET** **ISOVER** **Roben** CERAMIKA BUDOWLANA

TRANSPORT - ROZŁADUNEK - KORZYSTNE RABATY

tel. 032 / 21 11 838  
tel.kom.0602-33-87-21